RYNEK METALOWY i MASZYNOWY

THE-METAL-AND-MACHINE-MARKET (WEEKLY)

LE MARCHÉ DES METAUX ET DES MACHINES (HEBDOMADAIRE)

DER METALL- UND MASCHINEN-MARKT (WOCHENFACHBLATT)

STAŁE DODATKI: „ELEKTRO- I RADJOTECHNIKA" ◆ „POSTĘPY W PRZEMYŚLE" Z „DZIAŁEM AUTOMOBILOWYM" ◆ „DZIAŁ BUDOWLANY I CERAMICZNY" ◆ „DZIAŁ MASZYN ROLNICZYCH"

PRZEDPŁATA kwartalna 4½ zł + 40 gr za dostawę franko w dom.

Tygodnik abonować można na wszystkich pocztach w Państwie Polskiem.

Ceny ogłoszeń i inne warunki zamieszczone są na stronie ostatniej.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
POZNAŃ, WIELKA 10. - TEL. 2277

Pismo rozpowszechnione w całym kraju

Subscription rates: For 3 months (England) sh 8
„ „ „ (Germany) Gmks 4.50
„ „ „ (U S. A.) Dol. 1,—

ADVERTISING-RATES:
Full page zł 130,— Half a page zł 75,— One fourth of a page zł 45,— One eighth of a page zł 25,— One sixteenth of a page 15,— Advertisements on Cover plus additional tee. Advertisements from abroad will be calculated according to special rates. In special editions the rates are different.

Nr. 47 Poznań, 24 listopada 1928 Rok VIII

Przemysł kwasu siarkowego w Polsce

Kulą u nogi polskiego przemysłu cynkowego był do niedawna kwas siarkowy, który stanowi produkt uboczny, uzyskiwany przy wyprażaniu blendy cynkowej. Od chwili, gdy górnośląski przemysł cynkowy w latach 60-tych ubiegłego wieku rozpoczął, wobec wyczerpywania się pokładów galmanowych, używać jako surowca do wytapiania cynku także i blendy cynkowej, pytanie, co czynić z siarką, wydzielaną w procesie wyprażania tej blendy, stanowiło dla przemysłu tego twardy orzech do zgryzienia . Początkowo odbywało się prażenie blendy w zwykłych piecach płomiennych, z których siarka w postaci gazów kwaso-siarkowych wraz z gazem spalinowym uchodziła przez komin wprost w powietrze. Wobec tego jednak, że gazy te wywierały wpływ bardzo szkodliwy na okoliczną wegetację, żądały ówczesne niemieckie władze przemysłowe ich unieszkodliwienia. W tym celu zaczęto budować bardzo wysokie kominy, by uchodzące przy prażeniu blendy gazy doprowadzić do możliwie wysokich warstw powietrza, lecz nie osiągnięto w ten sposób żadnego rezultatu. Niemniej jednak można twierdzić, że te pierwsze próby unieszkodliwienia kwasu siarkowego nadały krajobrazowi Górnego Śląska charakterystyczne piętno, znacząc krajobraz ten mnóstwem bardzo wysokich kominów, które i dziś jeszcze budzą zainteresowanie i podziw przygodnych turystów.

Próbowano następnie zneutralizować kwas siarkowy silnemi zasadami przez wapniowanie, ale również bez wyniku. Wkońcu musiały huty cynkowe około roku 1885 przystąpić na żądanie policji przemysłowej do przeróbki gazów kwaso - siarkowych na kwas siarkowy. W ten sposób powstała na Górnym Śląsku fabrykacja kwasu siarkowego, która stanowi obecnie bardzo poważną gałąź produkcyjną górnośląskiego przemysłu cynkowego.

Nowa ta gałąź produkcji, jakkolwiek oparta na przeróbce przymusowego produktu ubocznego, nietylko nie przynosiła przez długi czas przemysłowi cynkowemu żadnych korzyści, lecz przeciwnie, narażała go tylko na ciągłe kłopoty i straty. W miarę bowiem jak zwiększało się zastosowanie blendy cynkowej jako surowca i w miarę zaostrzających się przepisów policji przemysłowej, wzrastała również silnie produkcja kwasu siarkowego, którego przemysł cynkowy nie był w możności korzystnie zużytkować.

Kwasu siarkowego używa się przedewszystkiem do fabrykacji nawozów superfosfatowych, a pozatem także do rafinowania ropy naftowej w koksowniach, fabrykach chemicznych, fabrykach jedwabiu sztucznego, materjałów wybuchowych i t. d. W tym czasie nie było jednakże na Górnym Śląsku ani jednej fabryki, zużywającej w produkcji swej kwas siarkowy, wskutek czego szukać musiano dla niego zbytu w odległych okolicach państwa niemieckiego. Ze względu zaś na to, że jest to produkt masowy i tani, który nie znosi dalekich przewozów, zbyt jego wobec wysokich zwłaszcza stawek taryfowych na kolejach niemieckich, był w owym czasie niezmiernie utrudniony. Huty cynkowe musiały skutkiem tego stale znaczne zapasy kwasu siarkowego magazynować lub nawet niszczyć i niejednokrotnie celem ograniczenia produkcji kwasu siarkowego ograniczać także produkcję cynku.

W dążeniu do stworzenia większych możliwości zbytu dla kwasu siarkowego Giesche Sp. Akc. wykupiła wówczas istniejącą na Górnym Śląsku małą fabryczkę superfosfatu i rozbudowała ją do rozmiarów największej wówczas fabryki tego artykułu na kontynencie. Ale i ta fabryka konsumowała jedynie jedną piątą ówczesnej górnośląskiej produkcji kwasu siarkowego, a resztę pozbywać musiano po cenach znacznie niższych od kosztów własnych, a niekiedy nie pokrywających nawet w całości kosztów przewozu. Tej okoliczności przypisać należy głównie fakt, że udział produkcji górnośląskiej zarówno w światowej, jak w niemieckiej produkcji cynku w ostatnich czasach przed wojną stale się zmniejsza.

Po przyłączeniu Górnego Śląska do Polski sytuacja uległa zmianie tylko o tyle, że skutkiem znacznie zmniejszonej produkcji cynku spadła również bardzo

poważnie także i produkcja kwasu siarkowego. Pozatem również i warunki zbytu zmieniły się o tyle, że przy zachowaniu dawnego rynku niemieckiego, który zyskał teraz charakter rynku eksportowego, przed górnośląskim kwasem siarkowym stanęły również otworem b. Kongresówka i Małopolska, które dawniej wobec prohibicyjnej polityki celnej rządu rosyjskiego i austrjackiego były dla niego niemal zupełnie zamknięte.

Produkcja kwasu siarkowego w Polsce nie pokrywa się jednakże z produkcją górnośląskich hut cynkowych, gdyż również i huta cynkowa w Trzebini (Małopolska) produkuje znaczne ilości tego artykułu. Produkcja kwasu siarkowego 50° Be kształtowała się po przyłączeniu Górnego Śląska do Polski — wedle cyfr, zestawionych przez p. dr. M. Alberga — w sposób następujący:

Rok	Górny Śl.	Cała Polska
1913	255 589	—
1922	181 825	197 425
1923	198 682	218 046
1924	150 698	274 672
1925	214 796	247 837
1926	174 736	210 441
1927	227 844	267 257
styczeń - lipiec 1927	122 844	145 107
styczeń - lipiec 1928	151 142	173 796

Cyfry powyższe nie obejmują w rzeczywistości pełnej polskiej produkcji kwasu siarkowego, gdyż wyrabiają go jeszcze niektóre fabryki nawozów sztucznych i chemicznych dla własnych potrzeb, przyczem łączna ich produkcja wynosi szacunkowo około 40 tys. ton rocznie. Całą przeto produkcję polską za r. 1927 przyjąć można na przeszło 300 tys. ton.

Zbyt kwasu siarkowego przeszedł od chwili przyłączenia Górnego Śląska do Polski ciekawą ewolucję. O ile do czasu przyłączenia zbyt ten odbywał się prawie wyłącznie na wewnętrznym rynku niemieckim, o tyle po przyłączeniu bardzo poważną rolę zaczął odgrywać eksport do Niemiec. Zbyt kwasu siarkowego znowu wedle zestawień p. Dr. M. Alberga — kształtował się następująco:

Rok	Polska ton	Polska proc.	Niemcy ton	Niemcy proc.	Inne kraje ton	Inne kraje proc.
1922	58 688	39,5	87 660	59,0	2 229	1,5
1923	63 718	45,2	76 383	54,2	925	0,6
1924	63 718	57,0	32 160	30,7	2 368	2,3
1925	127 956	71,78	43 809	24,58	6 490	3,64
1926	99 824	86 5	7 105	6,1	8 835	1,6
1927	128 751	93,8	—	—	9 164	6,2

Jak z powyższego zestawienia wynika, eksport kwasu siarkowego do Niemiec, który w pierwszej chwili po przyłączeniu Górnego Śląska do Polski przewyższał zbyt na wewnętrznym rynku polskim, zaczął się szybko zmniejszać i z 59 proc. w roku 1922 spadł na 6,1 proc. w r. 1926, a w roku 1927 ustał zupełnie. Wobec tego zaś, że eksport do innych krajów w ogólnym zbycie kwasu siarkowego zarówno dawniej jak i dziś bardzo słabą odgrywa rolę i tylko wyjątkowo w r. 1927 osiągnął 6,2 proc. ogólnego zbytu, należy stwierdzić, że zbyt kwasu siarkowego po krótkim przejściowym okresie wzmożonego eksportu zamknął się obecnie z powrotem w granicach rynku wewnętrznego, z tą tylko różnicą, że miejsce dawnego rynku niemieckiego zastąpił obecnie w zupełności wewnętrzny rynek polski.

Bardziej może jeszcze znamienną niż ewolucja rynków zbytu kwasu siarkowego, jest ewolucja, jaka dokonała się w konsumcji względnie zapotrzebowaniu tego artykułu. O ile przedtem — jak wspomniano na wstępie — i jeszcze do roku ubiegłego zbyt kwasu siarkowego sprawiał hutom cynkowym stałe największe trudności, a często znaczne przynosił straty, hamując równocześnie rozwój produkcji cynku surowego, o tyle w ciągu roku obecnego produkcja kwasu siarkowego nie może nadążyć za rosnącem ciągle zapotrzebowaniem rynku wewnętrznego, skutkiem czego wyłoniły się już nawet poważne trudności w zaspokojeniu tego zapotrzebowania. Świadczy o tem najlepiej fakt, że górnośląskie huty cynkowe przy ogólnej produkcji kwasu siarkowego 173 799 ton w czasie od stycznia do sierpnia 1928 pozbyły łącznie w tym samym okresie 182 673 ton, a więc widocznie zużytkować już musiały także i posiadane przedtem zapasy. Już obecnie podobno zapotrzebowanie rynku wewnętrznego przewyższa o 20 procent krajową produkcję tego artykułu. Wszystko zaś przemawia za tem, że nie jest to konjunktura chwilowa, lecz stała, oparta na wzrastającej z roku na rok produkcji i konsumcji nawozów superfosfatowych w kraju.

Tak więc polski przemysł cynkowy, a przedewszystkiem górnośląski, doczekał się dzięki przyłączeniu Górnego Śląska do Polski sytuacji, która jeszcze niedawno wydawała się wprost nieprawdopodobną, że produkcja kwasu siarkowego znajduje pełny i korzystny zbyt i nietylko nie hamuje już produkcji cynku, lecz przeciwnie przynagla do jej zwiększenia. Wobec tego zaś, że produkcja ta zarówno ze względu na sytuację światowego rynku cynkowego jak i na zdolność produkcyjną hut nie da się dowolnie powiększyć, górnośląskie huty cynkowe zaczynają się już obecnie zastanawiać nad tem, w jaki sposób przy obecnym stanie produkcji cynkowej uzyskać większe, niż dotychczas ilości kwasu siarkowego, a nawet liczą się podobno z koniecznością dalszego powiększenia produkcji tego artykułu już jako produktu głównego przez wybudowanie nowych fabryk kwasu siarkowego, opartych na zasadzie pirytowej.

Przemysł żelazny Niemiec w r. 1927

W numerze 6-tym czasopisma „Deutsche Bergwerkszeitung" ukazał się artykuł, omawiający stan przemysłu żelaznego w Niemczech za rok 1927, na podstawie którego podajemy poniższe wiadomości:

Po przebyciu najcięższego roku 1925 w drugiej połowie roku 1926 zaznaczyła się poprawa konjunktur w przemyśle żelaznym Niemiec, która osiągnęła swój szczyt w roku ubiegłym. Podkreślenia godną i nadzwy-

czaj ważną rzeczą było przesunięcie się ilości zbytu żelaza wewnątrz kraju i zagranicę, co wyraziło się procentowo w następujących cyfrach: gdy jeszcze w roku 1925 zbywano około 80 proc. całej produkcji żelaza zagranicę, w roku 1926 około 37 proc., to w roku 1927 ilość żelaza wywiezionego wynosiła tylko 23 proc. ogólnej ilości, dochodząc w poszczególnych miesiącach do 20 proc. Pozwoliło to przemysłowi niemieckiemu na łatwiejsze pokrywanie ewent. strat, ponoszonych przy eksporcie zagranicę. Jeżeli uwzględni się eksport żelaza nietylko w sztabach, lecz również i w wyrobach gotowych, to można przyjąć, że w roku ubiegłym Niemcy wywiozły ogółem około 45—49 proc. swej produkcji.

Produkcja Niemiec w roku 1927 wyraża się w następujących cyfrach (w porównaniu z innemi latami):

Rok	Surówka żelazna	Stal surowa	Wyroby walcowane	Surówka żelazna	Stal surowa	Wyroby walcowane
1913	19.31	18.94	16.70	29891	39819	35861
1925	10.18	12.19	10.25	27881	39979	33594
1926	9.64	12.34	10.28	26421	40332	33582
1927	13.07	16.34	12.88	35909	53218	41794

Jeżeli się rozpatrzy szczegółowo produkcję stali surowej według jej rodzajów, to łatwo się zauważy, że przyrost produkcji stali martenowskiej był znacznie większy, niż stali tomasowskiej, co tłumaczą tem. że sposób tomasowski wymaga wielkiej ilości rud żelaznych, bogatych w fosfór i specjalnego przystosowania wielkich pieców do tego rodzaju produkcji, gdyż w piecach martenowskich dopuszczalne jest mieszanie różnych gatunków surówki żelaznej.

Produkcja stali surowej według gatunków w Niemczech (granice obecne):

Gatunki	w milj. ton				1913=100		
	1913	1925	1926	1927	1925	1926	1927
Tomas. Bloki Surowe	5.28	5.11	5.45	6.92	96.78	103.22	131.06
Bessemer, Bloki Sur.	0.16	0.02	—	—	12.50	—	—
Zas. Marten. Bloki Sur.	5.99	6.48	6.48	8.73	108.18	108.18	145.74
Kwaśne Marten. Bl. Sur.	0.28	0.15	0 12	0.19	53.57	42.86	67.86
Tygl. i Elektrost. Bl. Sur.	0.14	0.13	0.07	0.16	92.86	50.00	114.29

W każdym razie nie można z wymienionych cyfr wywnioskować, że proces tomasowski zanika. Jedynie brak rud fosforowych stoi na przeszkodzie jego szerszemu zastosowaniu, gdyż inaczej, jako szybszy od martenowskiego, przypuszczalnie zrobiłby większe postępy.

Rozdział produkcji żelaza walcowanego pomiędzy poszczególne gatunki uwidoczni następująca tabelka.

Produkcja żelaza walcowanego w Niemczech.

	W miljonach ton					1913 = 100		
	1913		1925	1926	1927	1925	1926	1927
	dawne Niemcy	obecne Niemcy						
Półwyroby	2.80	1.33	0.95	1.25	0.93	71.43	93.98	69.92
Materjał nawierzchny kolej.	2.47	1,63	1.50	1.59	1.76	92.02	97.55	107.98
Dźwigary	1.56	0.64	0.68	0.87	1.27	106.25	135.94	198.44
Żelazo sztabowe	4.43	2.91	2.84	2.50	3.43	97.59	85.91	117.87

Spadek produkcji półfabrykatów tłumaczy się odpadnięciem przemysłu alzacko-lotaryńskiego, oraz racjonalizacją produkcji, dzięki czemu większa część półfabrykatów przetwarza się we własnych zakładach i nie figuruje w statystykach produkcji. Ciekawym jest wzrost produkcji dźwigarów, która już prawie dorównuje dziś produkcji Niemiec przedwojennych z Alzacją włącznie.

Zużycie złomu żelaznego wynosiło w dzisiejszych Niemczech w r. 1913 — 4531 tys. ton, w 1924 — 4278 tys. ton i w 1925 — 5279 tys. ton — cyfr za 1926 i 1927 rok brak. Ceny jego kształtowały się następująco za 1 tonę:

W 1913 r. — 52—57 RM., w 1914 — 52—58 RM., w 1925 — 50—88 RM., w 1926 — 50—70 RM., w 1927 — 62—69 RM.

Ceny żelaza notowano, jak niżej w RM. za 1 tonę:

	1913	1925	1926	1927
Knyple	101,25	120,00	116,00	112,50
Platyny	103,75	125,00	122,00	117,50
Dźwigary (foun. żel.)	113,75	131,00	131,00	131,00
Żel. sztabowe	108,00	133,00	134,00	134,00
Blachy grube	120,00	145,00	149,00	148,20
Drut walcow.	123,75	140,00	139,00	139,30
Blachy cien. 1—3 mm.	132,50	182,00	152,00	170,50
Blachy c. pon. 1 mm.	132,50	193,00	159,00	180,00

Horoskopy na rok 1928 nie są zbyt różowe, gdyż zarówno zmiany w czasie pracy, jak też w płacach spowodują potrzebę większej produkcji, której część wypadnie ulokować zagranicą po tańszych cenach; ewent. nawet za opłatą kart kartelowych za przekroczenie kwot, co uczyni aktualną kwestję podwyżki cen na rynku wewnętrznym i może wywołać zmniejszenie zbytu wewnątrz kraju.

Niemiecki przemysł rowerowy

Najgroźniejszym konkurentem dla polskiego przemysłu rowerowego na naszych rynkach są Niemcy. Krajowy nasz przemysł ciężkie musi staczać walki z przemysłem niemieckim, który w oparciu o potężne banki niemieckie, finansujące eksport niemieckich produktów, zalewa rynki nasze swojemi rowerami. Nie od rzeczy więc będzie zapoznać się bliżej z obecnym stanem niemieckiego przemysłu rowerowego.

Dla niemieckiego przem. rowerowego r. 1927 był rokiem rekordowym. Ogólny zbyt dochodził bowiem do 2½ miljona sztuk, z której to ilości około 150 sztuk wyeksportowano zagranicę. Olbrzymia ta produkcja osiągnięta zapomocą daleko idącej technicznej racjonalizacji (produkcja masowa na taśmie), w krótkim czasie zdołała w zupełności zaspokoić olbrzymie zapotrzebowanie rynku na rowery.

Jednakże już od samego początku 1928 r. dał się odczuć znacznie mniejszy popyt na rowery ze strony krajowych konsumentów, naskutek czego w przemyśle zapanował ciężki kryzys. Głównemi przyczynami zmniejszonego zbytu poza ogólnem nasyceniem rynku były zła pogoda, postępująca motoryzacja kraju, a przedewszystkiem zaniechanie racjonalizacji aparatu sprzedaży. Przemysł niemiecki popełnił ten błąd, że przeprowadził wprawdzie w sposób doskonały techniczną racjonalizację swych większych warsztatów, natomiast zaniedbał przeprowadzenia organizacji handlowej, zwłaszcza w dziale sprzedaży. Stąd też w przemyśle rowerowym zaznaczył się niebywały wprost kryzys. Ogólny zbyt w r. 1928 zmniejszył się o 700 tysięcy, do sumy 1 800 tysięcy sztuk, mimo, że eksport zagraniczny w r. 1928 osiągnął rekordową wprost wysokość. W ciągu pierwszego półrocza 1928 bowiem sprzedano zagranicą — do pewnego stopnia dzięki stosowaniu dumpingu pod względem cen jak i kredytu — przeszło 150 tysięcy rowerów, t. j. więcej niż w ciągu całego roku 1927, który notabene w dziedzinie eksportu rowerów w porównaniu z rokiem 1926 był o 50 proc. lepszy od niego. Szczególnie dobrym zbytem niemieckie rowery cieszyły się w Polsce i na Węgrzech, podczas gdy Danja, Szwajcarja i Szwecja, sprowadzające doniedawna olbrzymie ilości niemieckich rowerów, obecnie zwróciły się ku rowerom angielskim. Również eksport części rowerowych osiągnął rekordową wysokość, wynosił bowiem w pierwszej połowie 1928 r. 28 miljonów marek niem., podczas gdy w ciągu całego roku 1927 nieznacznie przekroczył 40 miljonów marek niem.

Już od kilku miesięcy odbywają się między przemysłowcami pertraktacje, mające na celu zażegnanie kryzysu. Zrazu noszono się z zamiarem utworzenia w Niemczech trustu rowerowego po poprzedniem nabyciu i unieruchomieniu mniejszych, nierentujących się warsztatów. Jednakże planu tego, którego twórcą był prezes Rady Nadzorczej Köln-Lindenthaler Metallwerke, radca kom. Hanau, później zaniechano. Natomiast starania idą obecnie w kierunku skontyngentowania produkcji. Dotąd porozumienie nie doszło do skutku, albowiem liczne fabryki nie chcą się zgodzić na zbyt silne ograniczenie produkcji. Ogólna produkcja w roku 1929 ma być ograniczona do 1½ miljona sztuk, t. j. 20 proc. mniej niż w r. 1928, a 40 proc. mniej niż w r. 1927, przyczem trzeba nadmienić, że zdolność produkcyjna wszystkich warsztatów wynosi razem aż 4 miljony sztuk. Szczególnie silny opór ujawnia się ze strony największej fabryki „Opel", która w krótkim czasie powiększyła swą zdolność produkcyjną do 1,8 milj. rowerów rocznie, t. j. więcej niż wynosi ogólna produkcja całego niemieckiego przemysłu rowerowego.

Trzeba zdać sobie sprawę, że nawet w wypadku dojścia do porozumienia między producentami w sprawie kontyngentowania produkcji, główne zło nie zostanie usunięte. Przez kontyngentowanie bowiem będzie można wprawdzie zmniejszyć efektywną produkcję; natomiast dotychczasowa hiperzdolność produkcyjna nadal dawać się będzie dotkliwie we znaki przemysłowi rowerowemu. Zapomocą kontyngentu osiągnie się wprawdzie oczyszczenie rynku oraz — co za tem idzie — zwyżkę obecnie bardzo niskich cen, nie dających fabrykantom zysków. Zato z drugiej strony wzrosną wskutek niewykorzystania całkowitej zdolności produkcyjnej warsztatów (t. zw. „Leerlauf") koszty produkcji, kompensując tem samem korzyści, osiągnięte z wyższych cen. Tak więc najważniejsza rzecz, zasada rentowności, nie zostaje zrealizowana.

Naszem zdaniem trwała poprawa w przemyśle rowerowym nastąpić może przez usunięcie nadmiernej zdolności produkcyjnej warsztatów, czyli innemi słowy, przez unieruchomienie warsztatów technicznie gorzej postawionych od innych. Środek to jedynie racjonalny, jak się okazało na przykładzie niemieckiego przemysłu żelaznego, oraz górnictwa węglowego. Jest on coprawda bardzo kosztowny, zato niezawodny. Zdaje się jednak, że nie prędko przyjdzie do tego. Wszystkie bowiem okoliczności przemawiają za tem, że niemiecki przemysł narazie poprzestanie na kontyngentowaniu produkcji. Leży to zresztą w interesie polskiego przemysłu rowerowego, gdyż utworzenie niemieckiego trustu rowerowego pociągnęłoby za sobą dalsze obniżenie cen rowerów niemieckich, spowodowałoby więc jeszcze silniejszą konkurencję rowerów niemieckich na polskich rynkach.

Cirrus.

Stalówki polskie

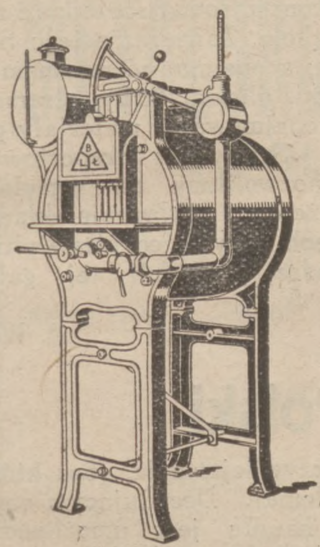
Należy stworzyć syndykat eksportowy materjałów piśmiennych.

Obecna konjunktura na rynku stalówek krajowych, acz nieznacznie, poprawiła się, dzięki rozpoczętej akcji propagandowej na rzecz konsumcji produkcji rodzimej. Kupcy, którzy dawniej chętniej zbywali stalówki angielskie, zamawiają obecnie u fabrykantów większe ilości stalówek polskich, a wśród nich znajdują się tacy, którzy na składzie dotychczas posiadali wyłącznie towary obce. W chwili obecnej znaczniejszych zapasów zanotować nie możemy, a to wobec trwania sezonu. Większe zapasy u fabrykantów, jak i hurtowników są jedynie podczas t. zw. miesięcy ogórkowych, a mianowicie w lipcu i sierpniu

„BRACIA LANGE"

FABRYKA MASZYN i ODLEWNIA ŻELAZA Sp. Akc.

ŁÓDŹ, UL. ANDRZEJA NR. 21.



Piece do hartowania, cementowania, i odżarzania, opalane ropą naftową lub gazem.

Osiągnięcie temperatury do 1300° C.

oraz

Piece do grzania przy zastosowaniu kąpieli solnej lub ołowianej.

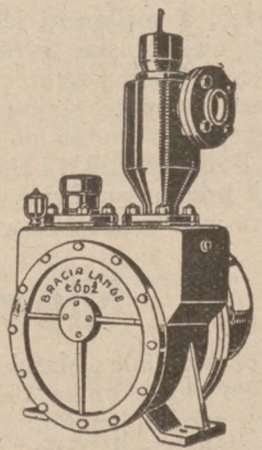
Piece do odpuszczania.

Całkowite urządzenia hartownicze

Wentylatory

wysokiego ciśnienia

w różnych wielkościach z ciśnieniem do 2000 m/m słupka wodnego, służące do uruchomienia pieców hartowniczych.



Ponadto firma wykonywa dla przemysłu włókienniczego:

Krosna mechaniczne
różnych systemów

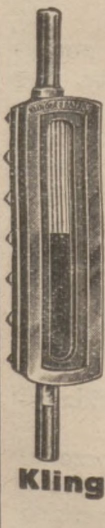
Tkackie maszyny przygotowawcze, pomocnicze i żakardowe (Jacquard'a)

PROSPEKTY I OFERTY WYSYŁA SIĘ NA ŻĄDANIE BEZPŁATNIE

6370

„Klingerit"

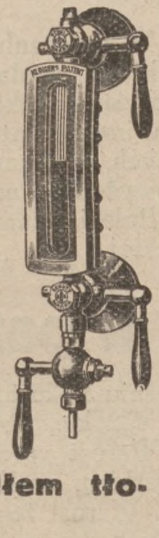
najlepsze uszczelnienie dla wysokich ciśnień. Jedynie prawdziwe z marką ochronną „KLINGERIT"



Klinger'a reflekcyjne armatury wodomierzowe.

Klinger'a reflekcyjne specjalne szkła twarde.

4421



Klinger'a wentyl ze stawidłem tłokowem.

Richard Klinger

G. m. b. H.

Gumpoldskirchen pod Wiedniem.

ZAKŁADY

„EKONOMIA"



NASZE APARATY OCZYSZCZAJĄ W POLSCE OK. 5.000.000 LITRÓW WODY DZIENNIE

BIELSKO WOJ. ŚL.

OCZYSZCZANIE **WODY**

Zmiękczanie
Filtrowanie
Odżelezianie
Odmangan.
Destylacja
Sterylizacja
Odpowietrzanie
Analizy etc.

w WARSZAWIE
inż. **B. RUDZIŃSKI**
Wilcza 39-4, tel. 322-63.

6349

oraz w grudniu i styczniu. Stan produkcji stalówek w Polsce nie jest wyzyskany w całości, a fabryki pracują w 60—70 proc. swej zdolności produkcyjnej. Wpływa na to silna konkurencja, z jednej strony wśród fabrykantów, z drugiej zaś hurtowników, a także znaczny jeszcze i zupełnie nieuzasadniony import stalówek zagranicznych, które konsumujemy w 30—40 proc. w całej konsumcji wewnętrznej. Stalówki angielskie importuje tylko b. Kongresówka, natomiast Poznańskie sprowadza w nieznacznych ilościach stalówki niemieckie. Małopolska zaś austrjackie.

Stalówki polskie produkowane są w blisko 100 odmianach, a sortyment ich jest dość duży. Jakościowo stalówki polskie wyrobu większych fabryk przewyższają stalówki zagraniczne, i w nielicznych tylko gatunkach ustępują stalówkom angielskim. Stalówki nasze eksportowane są do Rosji, państw bałtyckich, oraz na Bałkany, Bliski i Daleki Wschód. W eksporcie stalówek przodującą firmą jest Sp. Akc. K. Wasilewski, która w r. b. eksportowała 50 proc. swej produkcji. Sprzedaż stalówek w hurcie odbywa się na rachunek wekslowy w terminie 3 do 4 miesięcy, który to kredyt bywa znacznie przedłużany, przez ociąganie się odbiorców w pokrywaniu należności. Kredyt więc zatem w hurcie dochodzi do 6 miesięcy. Wypłacalność jest naogół niezła, a protesty weksli nieliczne.

Powracając do spraw eksportowych, trzeba nadmienić, że eksport polskich stalówek mógłby znacznie wzróść przez stworzenie odpowiedniego Syndykatu Eksportowego, któryby skoncentrował sprzedaż i rozpoczął w tym kierunku akcję. Zawiązanie tego Syndykatu jest projektowane, a obejmować powinien on wyroby takie, jak stalówki, ołówki, farby, atrament, obsadki, spinacze itp., tj. obejmowałby materjały piśmienne wogóle. Istnienie Syndykatu Eksportowego materjałów piśmiennych pozwoliłoby na wysyłanie wspólnemi kosztami wojażerów i zakładanie składów konsygnacyjnych w krajach obcych, co niewątpliwie wpłynęłoby na wzrost naszej produkcji tej gałęzi przemysłu.

A. W.

Niemiecki import maszyn do Polski

W czasopiśmie „Maschinenbau", w zeszycie 16 z dnia 16-go października 1928 r. ukazał się charakterystyczny artykuł inż. Müllera p. t. „Deutschlands Maschinengeschäft mit Polen", którego ogólne myśli podajemy poniżej.

„Niemcy, mimo trwania wojny celnej, są głównym dostawcą maszyn do Polski. Wywóz maszyn stanowi 8 proc. całego wywozu niemieckiego do Polski. Autor wykazuje, że eksport w pierwszym kwartale 1928 r. wzrósł mimo zastosowania ostrzejszych środków w wojnie celnej. Polska sprowadza maszyny różnego rodzaju, jak do fabryk papieru, obuwia, materjałów włókienniczych, do obróbki drzewa i metali, do urządzeń pralni, odlewni żelaza, do cukrowni, drukarń, do fabryk mydła i świec, sztucznego jedwabiu, oraz pługi motorowe, natomiast utrudnia import maszyn rolniczych. Z powodu przeprowadzenia waloryzacji ceł, Polska poczyniła szereg zniżek dla państw, z któremi posiada traktaty handlowe, w wysokości 20—40 proc., przez co ułatwiła dowóz tymże państwom, utrudniła zaś dla beztraktatowych.

Polska przez wprowadzenie (1925) zakazu przywozu pewnych maszyn z Niemiec, następnie przez podwojenie w r. 1927 ceł maksymalnych na towary pochodzące z państw beztraktatow., utrudniła rozwój handlu maszynowego z Niemcami. W interesie Niemiec leży zatem dążenie do zlikwidowania wojny celnej przez zawarcie traktatu handlowego, opartego na klauzuli największego uprzywilejowania, (bez której traktat jest nie do pomyślenia). Decydującym czynnikiem dla uruchomienia handlu jest umożliwienie wpływu kapitału niemieckiego do przedsiębiorstw polskich a odpowiednio zmienione prawo osiedleńcze pozwoli na przyjazd monterów i specjalistów, którzyby zajęli się naprawą maszyn.

W maszynowym handlu z Polską, obok ceny i jakości, specjalną rolę odgrywa kredyt. Dąży się, ażeby kwoty należne za maszyny regulować w odpowiednim terminie. Wobec poważnej konkurencji firm angielskich, francuskich i szwajcarskich, które starają się o zdobycie rynku polskiego, Niemcy udzielają 12—18 miesięcznego kredytu, a nieraz i dłuższego, ale pod zastaw bankowy, jak również zadowalniają się niską stopą procentową, wynoszącą 10 proc. Polacy są solidnymi kupcami. Choć czasem płacą powoli, to jednak zawsze wywiązują się ze swych zobowiązań w pełni.

W położeniu gospodarczem Polski widać poprawę, która uwydatnia się w stabilizacji waluty, we wzroście produkcji, w zmniejszeniu bezrobocia, wzmożeniu importu artykułów, służących do celów produkcyjnych, oraz napływie obcego kapitału". Jak wynika z powyższego, artykuł nacechowany jest życzliwością dla Polski, rzadko spotykaną na łamach prasy niemieckiej.

Przemysł metalowy G. Śląska w październiku 1928 r.

Wydobycie rud cynkowych w październiku r. b. wyniosło 82 908 t. wobec 80 211 t. we wrześniu. Produkcja hut cynku i ołowiu również wykazuje wzrost w porównaniu z wrześniem. I tak prażalnie blendy dały 22 874 t. blendy prażonej, podczas gdy we wrześniu 21 527 t. Produkcja kwasu siarkowego, przeliczonego na 50° Be, wynosiła 23 470 t. wobec 21 535 t. we wrześniu. Cynku surowego otrzymano 11 981 t., gdy we wrześniu 11 386 t., tlenku cynku 1 138 t. wobec 783 t. we wrześniu. Blachy cynkowej walcownie wywalcowały 1 381 t., wobec 1 260 t. we wrześniu. Ogólna wytwórczość ołowiu wynosiła 3 081 t., a we wrześniu 3 625 t., srebra wyprodukowano w październiku 432 kg., wobec 498 kg. we wrześniu.

Wzrost produkcji przypisać należy przedewszystkiem większej ilości dni roboczych o blisko 8 proc. Wzrost ten nie jest jednolity we wszystkich działach, bo w kopalnictwie rud wynosi zaledwie 3,4 proc., w produkcji cynku — 5,2 proc., w prażalniach blendy — 6,2 proc., a jedynie w dziale kwasu siarkowego przekracza nieco poziom wzrostu dni roboczych, wynosząc 8,9 proc., jak również w walcowniach blachy cynkowej, gdzie poziom produkcji w stosunku do września podniósł się o 9,6 proc.

Tow. Akcyjne

PRZEMYSŁU METALURGICZNEGO

w POLSCE

RADOMSKO

Adres telegr.: „Metal" Telefon nr. 22

wyrabia:

DRUT żelazny i stalowy ciągniony, miedziowany, ocynkowany, dla telegrafów i telefonów, w kręgach i prętach, drut kolczasty i skobelki.

GWOŹDZIE druciane kwadratowe, okrągłe i fasonowe.

LINY stalowe wydobywalne, pochylniane, prowadzące, niosące, ciągnące, dla podnośników i dźwigów, dla przekładni.

SPRĘŻYNY meblowe z końcami prostemi, zakręcanemi i zapinanemi.

KLAMERKI stalowe do bel.

NITY saskie, bednarskie, blacharskie, kotłowe, do zbiorników, do krat, do okrętów, do zawias.

WKRĘTKI żelazne i mosiężne do drzewa i do metali, wkrętki kute, śruby do krzeseł.

SZPADLE I ŁOPATY stalowe, motyki, skrobadła i tłuczki.

WIDŁY stalowe do siana, do nawozu, do koksu, do buraków, do kartofli, kopaczki i dziabki.

KONSTRUKCJE żelazne, jako to: budynki fabryczne, hale maszynowe, szkielety wież kościelnych, dachy, mosty, zbiorniki, pomosty, specjalne wagony do piasku 15-o tonowe i mniejsze, kolejki przenośne, zwrotnice kolejowe, rozjazdy i zwrotnice tramwajowe, wagoniki, kolejki napowietrzne, dźwigi i krany.

4069

Biuro Techniczno-Handlowe

A. GLASER

Poznań, ulica 27 Grudnia 16, dom tylny.

Telefony: 41-16 i 50-16

Adres telegraficzny: „Technohandel"

Jeneralne Przedstawicielstwo i składnice fabryczne:
„Berson" Polska Fabryka Wyrobów Gumowych S. z o. p. w Krakowie,
Włocławska Fabryka Drutu dawn. C. Klauke Sp. Akc. w Włocławku
O. E. Dominik Mechaniczny Zakład Technicznych Tkanin w Włocławku

Posiada na składzie: 5596

Pasy skórzane, z sierści wielbłądziej, konopne i bawełniane.

Płyty uszczelniające org. „Klingerit", Laserit, azbestowe i gumowe.

Szczeliwo konopne, bawełniane, azbestowe, talkowe i gumowe.

Węże gumowe tłoczące, spiralowe, do pary, parciane i parciane wewnątrz gumowe wszelkich wymiarów.

Armatura do pary, wody i gazu.

Szkła wodowskazowe rurkowe org. „Klingera" i wazowe do oliwiarek kroplowych.

Smarownice różnych typów

Manometry oraz

Kurki kontrolne.

Wełna oraz **ścierki** do czyszczenia maszyn,

Cyna angielska i do lutowania. Metal biały łożyskowy
Lampy i kolby benzynowe do lutowania - Szczotki stalowe
Filce techniczne - Fibra w płytach i laskach

oraz wszelkie inne ARTYKUŁY TECHNICZNE potrzebne dla przemysłu i rolnictwa.

Dostawa: do biur technicznych, kolei, cukrowni gorzelni, browarów i fabryk.

50

1878 — 1928

Telegr. LINODRUT. Telefon 4007

A. ZWIERZCHOWSKI i S-ka

Biura: Poznań, Podgórna 10 a.

Fabryki: Poznań-Górczyn i Czerwonak

Polecamy wyroby własne jak:

ocynkowane siatki 4 i 6 kątne,
Tkaniny metalowe,
Druty kolczaste,
Liny stalowe i konopne, 3958
Liny transmisyjne,
Wyroby powroźnicze,
Sznury, szpagaty, siecie.



Z ŻYCIA GOSPODARCZEGO ZAGRANICY

NIEMCY.

Cały zachodnio-niemiecki przemysł metalurgiczny żyje pod znakiem olbrzymiego lokautu, który stopniowo coraz więcej rozszerza się na przemysł przetwórczy, nie omijając nawet przemysłu drobnego. Wprawdzie nie odczuwa on jeszcze skutków lokautu w przemyśle ciężkim, gdyż rozporządza jeszcze surowcami na przeciąg 4 do 6 tygodni, a w dodatku posiada dość znaczne zapasy gotowych wyrobów.

Wedle najnowszych wiadomości, w niektórych okręgach przemysłu przetwórczego jak Solingen, Hagen, Iserlohn, Schwelm i innych, robotnicy wypowiedzieli na ostatniego listopada istniejące umowy taryfowe. Dotychczas jednak nie sformułowali swoich żądań i nie podali ich jeszcze do wiadomości fabrykantom i pracodawcom.

Firma Schmiedag, Sp. Akc., Hagen, otrzymała zamówienie na dostawę tytułem świadczeń reparacyjnych dla Francji części hamulcowych za sumę 2 miljonów RM. Zamówienie, aczkolwiek samo w sobie poważne, nie zdoła o wiele poprawić obecnej sytuacji, gdyż dostawa rozdzielona jest na okres czteroletni.

Pertraktacje pomiędzy związkami producentów i odsprzedawców śrub i nakrętek nie osiągnęły dotychczas pożądanych skutków, gdyż producenci nie chcą się zgodzić na ustalenie cen loco fabryka, lub skład fabryczny. Wobec tego kupcy coraz głośniej wypowiadają się za tem, by sprowadzać towar zagraniczny, który daje przynajmniej stałe ceny, na których można oprzeć kalkulację odsprzedaży.

ANGLJA.

Na rynku w Lancashire sytuacja mało zadowalająca. Kupcy nie chcą nabywać towarów za ceny bieżące, szczególnie na zapas. Fabrykanci skarżą się na brak zamówień, przytem z pewnym pesymizmem odnoszą się do przyszłości, nie przewidując rychłej, skutecznej poprawy. Nadzieje, pokładane w stałość polepszenia zawiodły, a stan obecny jest tem więcej przygnębiający, że wykazuje, iż kupcy nabywają istotnie tylko najniezbędniejsze ilości towaru, by utrzymać swe składy.

W Birmingham z powodu lokautu w Niemczech niektóre wyroby żelazno-metalowe podrożały. Ogólna sytuacja w branży żelaznej pozostaje jednak bez zmiany. Ponieważ od dłuższego już czasu zakłady i fabryki pracowały wyłącznie prawie na zamówienia, przeto ostatnie wzmożenie się akcji nabywczej wyczerpało składy fabryczne, tak, że obecnie zapasów gotowych materjałów niema. Niezawsze jednak potrzebna jest większa produkcja, gdyż i zwykłe tempo odrzuca z powodu braku zamówień drobniejsze ilości zapasowe.

W Sheffield popyt na niektóre gatunki stali jest dobry. Naogół jednak odczuwa się wielką ostrożność kupców w nabywaniu towaru, a zamówienia na późniejsze dostawy są rzadkie i małe. Tendencja cen mocna.

Stal narzędna, zwłaszcza w lepszych gatunkach ma dobry i jednostajny zbyt. Brak jednak zamówień. Wobec słabnącej z powodu lokautu w Niemczech konkurencji stali niemieckiej, oczekuje się tu polepszenia i powrotu wyższych cen.

BELGJA.

Dobra konjunktura w przemyśle francuskim udziela się także przemysłowi belgijskiemu, który w bardzo licznych wypadkach pracuje i sprzedaje razem z francuskim. Wobec tego tendencja rynkowa stopniowo się umacnia. Naogół jednak nie oczekują tu przed Nowym Rokiem ważniejszych zmian. Stały napływ zamówień, mimo, że naogół nie są one wielkie, mają jednak ten skutek, że ceny pozostają bez zmiany. Przy większych transakcjach targowania o *„lepsze — dogodniejsze"* dla kupców ceny, są na porządku dziennym. Starania i wysiłki kupców są jednak bez skutku. Położenie fabrykantów wzmacnia się w miarę rozszerzania się i trwania lokautu niemieckiego.

„Societe Generale de Belgique" czyni usilne starania stworzenia centralnego przedsiębiorstwa dla przeróbki ubocznych produktów węglowych. Nowe przedsiębiorstwo ma rozporządzać kapitałem zakładowym w wysokości 125 miljonów fr. Niezależnie od tego, powstać ma inne przedsiębiorstwo, z kapitałem zakładowym 75 milj. fr. dla wyłącznej produkcji amonjaku syntetycznego. Oba przedsiębiorstwa zamierzają wykorzystywać wspólnie wszystkie możliwe, zgodne z najnowszemi metodami, środki i sposoby chemiczne do prowadzenia swej produkcji. W powyższej akcji koncentracyjnej zainteresowane są prawie wszystkie przedsiębiorstwa, trudniące się wydobywaniem węgla.

FRANCJA.

Przy dobrym zbycie wszelkiego rodzaju artykułów żelazno-metalowych, ceny utrzymują się mocne. Odnosi się to głównie do rynku wewnętrznego; zaznaczyć jednak trzeba, że i wywóz stale się poprawia. Zakłady i fabryki otrzymują stale dobre zamówienia z Azji i Ameryki Południowej; na początku listopada dokonano bardzo dobrych transakcyj na rachunek Ameryki. Terminy dostawy przedłużają się automatycznie i tylko wielkie i wysoko sprawne zakłady mogą przyjmować zamówienia na dostawę po trzech lub czterech miesiącach. Inne mniejsze fabryki żądają czasu siedmiu miesięcy.

AUSTRALJA.

Postanowiony tu został nowy trust przedsiębiorstw, produkujących ołów, srebro i cynk. W skład trustu wejść mają cztery główne firmy w Brocken Hill, N. S. W., Brocken Hill. Assoc. Propr., Broken Hill. South, Broken Hill North i Zink Corporation, które już posiadają wzajemnie akcje. Powyższe firmy mają przekazać nowemu przedsiębiorstwu wszystkie swoje kapitały. Nowa firma przewiduje wspólne finansowanie wszystkich przedsiębiorstw.

W porcie Kembla powstało pierwsze przedsiębiorstwo firmy *„Australian Iron and Steel Ltd."*. Puszczony w ruch zakład obejmuje jeden piec wysoki, największy w całem państwie brytyjskiem, dwa piece martenowskie Siemensa, jedną blokiernię 44" i walcownię rewersową 36". (Zebrał i opracował *J. Taberski).*

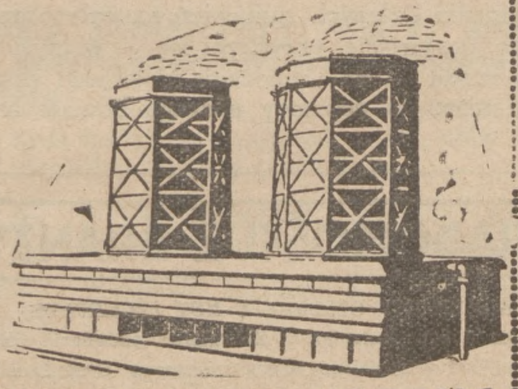
BIURO TECHNICZNE

JULJUSZ OVERHOFF

Kraków, Garncarska 8

Adres telegr.: INŻDRZEWIECKI KRAKÓW

TELEFON NR. 2610



BUDOWA CHŁODNIC OCIEKOWO KOMINOWYCH

do oziębiania wód pat. Overhoff-Thausing od najmniejszych do największych sprawności

Dostawa MASZYN CHŁODNICZYCH „ABDAMOS" do wyzyskania par wydechowych przy silnikach

6026

Wydawnictwa

nowe, pożyteczne i niezbędne w codziennej praktyce każdego kupca i przemysłowca.

Księga Adresowa Przemysłu i Handlu eksport.

...zawiera adresy firm, prowadzących handel eksportowy.... Wykaz organizacyj gospodarczych ułatwia znakomicie otrzymanie źródłowych informacyj w dziedzinie gospodarczej... podaje szczegółowy wykaz produkowanych w kraju produktów, skutecznie konkurujących z innemi krajami (Uwaga! PP. Kupcy i Przemysłowcy importujący!) cena **zł 13,50 franko.**

Przewodnik Przemysłu i Handlu Polskiego

...informuje źródłowo i wyczerpująco sfery zainteresowane o rozmiarach, zdolności i programie wytworów krajowego przemysłu oraz o formach i ramach naszego handlu... obejmuje m. inn. także działy jak: ustawodawczy, handel, przemysł, banki i giełdy etc. Przynosi pierwsze syntetyczne opracowanie całkowitego naszego przemysłu, obrazuje całą organizację naszego przemysłu i handlu... **cena zł 50.**

Zbiór okólników i wyroków podatkowych

...zawiera we formie zmodyfikowanej wszystkie okólniki Min. Skarbu oraz wyroki N. T. A. w sprawach, dotyczących podatku dochodowego i przemysłowego. Bezsprzecznym faktem jest, że znajomość okólników i wyroków stanowi zasadniczy warunek prawidłowego orientowania się w stosowaniu prawa przez administrację podatkową... **cena zł 6.**

Wszystkie wspomniane wydawnictwa **wysyła za uprzedniem nadesłaniem gotówki**

Towarzystwo Wydawnicze „KUPIEC" Poznań, Wielka 10.

Fabryka Armatur

E. v. Münstermann

Bielsko (Śląsk)



Armatury do pary, wody i gazu

Wentyle żeliwne i stalowe

Zasuwy lekkiej i ciężkiej budowy

Hydranty pod- i nadziemne

Kurki zwykłe oraz w specjalnem wykonaniu

Odlewy z brązu fosforowego do 15000 kg jednej sztuki

Wyłączny przedstawiciel na Poznańskie, Pomorze oraz Gdańsk

Stefan Duchowski

Biuro Inżynierskie

Poznań, Al. Marcinkowskiego 1

Telefon 32-26

5873

Hurtowe Składy Żelaza i wyrobów żelaznych

„TEHAZ"

Towarzystwo Eksploatacji i Handlu Żelazem

Sp. z o. odp.

6560

Zarząd: Warszawa, ul. Koszykowa 39
Telefon 409-50, 197-60

Oddziały: Bydgoszcz, Jagiellońska 46-47
Telefon 16-25, 768, 491

Kowel, ul. Łucka 42. Telef. 39, 21

Poleca do natychmiastowej dostawy ze składu:

Dźwigary ⌶ **i żelazo korytkowe** ⊔

Żelazo handlowe	Łopaty krajowe i zagraniczne
Blachy	Widły „ „
Bednarkę gorąco i zimno walcowaną	Naczynia emaljowane i ocynkowane
Stal resorową	Wiadra ocynkowane
Surówkę odlewniczą	Konwie do mleka
Druty	Garnki lano-żelazne H i V.
Gwoździe	Piece Herzfelda i Viktoriusa
Hufnale	Rury i kolana
Podkowy	Armatury do pieców
Łańcuchy	Kosy
Zgrzebła	Sierpy
Osie	Siekiery, oskardy i młoty
Nakrętki i kapsle do osi	Części do pługów i kultywatorów i t. d.

Dostawa żelaza wprost z Hut

po cenach Syndykatu Polskich Hut Żelaznych.

Eksport górnośląski do Sowietów

Jak wynika z danych statystycznych, przodujące miejsce w eksporcie do Rosji zajęły obecnie wyroby metalowe, w szczególności zaś wyroby hutnicze, pochodzące w znacznej swej większości z Górnego Śląska.

Nadmienić wypada, że huty górnośląskie dotychczas nie miały możności uskuteczniania planowych i stałych dostaw dla Rosji, a to ze względu na konieczność udzielenia dłuższego kredytu, a jedynie sporadycznie dokonywano stosunkowo niewielkich transakcyj. Pierwszy krok w kierunku nawiązania trwałych stosunków handlowych z Rosją i uzyskania stałych dostaw, uczyniła Huta Bismarcka, która zawdzięczając inicjatywie nacz. dyr. p. R. Scherffa i dyr. handl. p. Rohde, oraz wydatnej pomocy miarodajnych czynników rządowych, przyjęła w ostatnim czasie zamówienia na dostawę do Rosji około 4 000 ton blachy dachowej i 8 000 ton żelaza sztabowego, co stanowi objekt o przybliżonej wartości 7 miljonów złotych.

Ponadto wymieniona huta prowadzi obecnie z właściwemi czynnikami rosyjskiemi pertraktacje w celu otrzymania dalszych zamówień na całoroczną dostawę, co, oczywiście, przyczyni się — w myśl dążeń naszego rządu — do wzmożenia polskiego eksportu, a tem samem do poprawy naszego bilansu handlowego.

IMPORT - EKSPORT

(h) Izba Przem.-Handl. w Poznaniu komunikuje, że Wicekonsulat R. P. w Pile wzywa firmy polskie, wyrabiające kasy ogniotrwałe (stalowe, pancerne) do nadsyłania ofert z kosztami dostawy loco Piła (Schneidemühl) na dostawę kas ogniotrwałych.

*

(h) Izba Handlowa Polsko - Bułgarska w Sofji pragnie nawiązać kontakt z firmą, któraby się podjęła zainstalowania fabryki sody kaustycznej, budowa której rozpocznie się w przyszłym sezonie budowlanym.

*

(h) Pewna firma francuska poszukuje w Polsce przedstawiciela na motory elektryczne wszelkiego rodzaju, jak motory używane w przemyśle tkackim, wiertarki elektryczne i t. p.

*

(h) Pewna firma gdańska pragnie nawiązać stosunki handlowe z polskiemi firmami, wyrabiającemi drewienka do trzymania paczek (Holzpaketknebel).

*

(h) Izba przemysłowo - handlowa w Poznaniu komunikuje, że w Koźminie powstała fabryka siatek i płotów drucianych.

*

(h) Pewna firma angielska, znajdująca się na Malcie (wyspa na Morzu Śródziemnem) pragnie nabywać w Polsce maszyny gorzelnicze, destylatorskie.

*

(h) Pewna firma szwedzka pragnie eksportować do Polski traktory, motory oraz samochody.

*

(p) Fabryka wyrobów żelaznych B-cia Sawa & Gruja Drentscha, Kovin w Jugosławji ogłosiła upadłość. Zgłaszanie należności u kuratora Dr. Geza Lewin-Kovin do dnia 28 listopada 1928 r.

*

(p) Firma grecka przyjmie reprezentację na dźwigi towarowe.

*

(p) Firma egipska przyjmie reprezentację lub komis na dykty lipowe.

*

(p) Firma turecka pragnie przyjąć reprezentację na tkaniny, przędzę wełnianą i bawełnianą, artykuły sanitarne, rury gazowe i żelazo sztabowe.

WIADOMOŚCI Z BRANŻY

PODPISANIE UMOWY SYNDYKATU HUT ŻELAZNYCH.

W dniu 8 bm. nastąpiło w Katowicach podpisanie ostatecznie uzgodnionej pod wszystkiemi względami umowy Syndykatu Hut Żelaznych. Termin umowy opiewa na trzy lata.

W dalszym ciągu posiedzenia członków Syndykatu zastanawiano się nad sposobem ujęcia całego eksportu w ręce organizacji. Postanowiono odbyć w tej sprawie konferencję z p. Ministrem Przem. i Handlu.

Zasadniczej rozbieżności w poglądach na tę sprawę wśród członków Syndykatu niema, istnieje jednakże cały szereg szczegółów, które muszą ulec uzgodnieniu, a do tych należy przedewszystkiem zagadnienie różnic zachodzących pomiędzy poszczególnemi hutami pod względem wysokości wywozu.

NIEMCY KUPUJĄ STOCZNIĘ SCHICHAU.

W sferach dobrze poinformowanych utrzymują, że zarząd stoczni Schichau w Gdańsku pertraktuje z rządem Rzeszy niemieckiej w sprawie sprzedaży stoczni na rzecz Rzeszy. Nie jest wykluczone, że ze strony niemieckiej podstawiona będzie firma fikcyjna.

Uważamy za swój obowiązek zwrócić uwagę czynnikom kompetentnym na te pertraktacje, zwłaszcza że stocznia Schichau, ze względu na swą sytuację, rzeczywiście jest do nabycia.

CZY NOWA FABRYKA ŚRUB W POLSCE?

Jedno z pism wiedeńskich zamieściło przed kilku dniami wiadomość, jakoby firma wiedeńska Brevillier i Co. i A. Urban i Söhne

założyć miała nową fabrykę śrub w Polsce (w Ustroniu) z kapitałem 2,3 milj. zł., na co otrzymała zezwolenie ze strony polskiego rządu.

Jak się informujemy w sferach kompetentnych, firma ta istnieje w Polsce już od szeregu lat, a wiadomość powyższa odnosić się może jedynie do zezwolenia, jakiego obecnie udzieliły władze na prawo produkcji śrub w Polsce.

MOŻEMY NIE SPROWADZAĆ Z ZAGRANICY STALOWYCH LIN GÓRNICZYCH.

W tych dniach wyjechała delegacja Wyższego Urzędu Górniczego w Katowicach do Sosnowca celem przekonania się o zdolności produkcyjnej fabryki stalowych lin górniczych Meyerholda, która uruchomiła w ostatnich czasach oddział lin i splotów trójkątnych.

Delegacja doszła do wniosku, że fabryka postawiona jest na stopie zupełnie nowoczesnej i może podołać wszelkim zamówieniom przemysłu śląskiego. Liny te były dotychczas sprowadzane z zagranicy, a uruchomienie ich produkcji uniezależni przemysł polski od importu zagranicznego.

NOWA FABRYKA KABLI ZIEMNYCH.

W najbliższym czasie należy się spodziewać znacznego zapotrzebowania na kable ziemne w związku z planami elektryfikacji. W związku z tem Warszawska Spółka Akcyjna „Kabel" przystępuje w najbliższym czasie do budowy fabryki kabli ziemnych. Uruchomienie fabryki nastąpi w roku przyszłym i będzie miało dodatni wpływ na nasz bilans handlowy.

Należy dodać, że Spółka Akcyjna „Kabel" jest finansowana przez Warszawski Bank Dyskontowy i w najbliższym czasie wydatnie powiększy kapitał akcyjny.

ORGANIZACJA EKSPORTOWA HUT ŻELAZNYCH.

Zrzeszenie wszystkich hut żelaznych dla wspólnego eksportu we wszystkich kierunkach już było gotowe, ale w ostatniej chwili wyłoniły się znowu pewne indywidualistyczne trudności — tak, że odnośny układ nie jest jeszcze podpisany. Jest jednak nadzieja, że w niedługim czasie dojdzie do podpisania tego układu.

ZWROT CEŁ PRZY WYWOZIE ODLEWÓW ŻELIWNYCH.

W związku z postanowieniami par. 5 rozporządzenia Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu, oraz Rolnictwa z dnia 6 sierpnia 1928 r. w sprawie zwrotu ceł przy wywozie odlewów żeliwnych (Dz. Ust. R. P. Nr. 76, poz. 683), opracowane zostały przepisy wykonawcze do powyższego rozporządzenia, które zostały ogłoszone w „Monitorze Polskim" nr. 242, poz. 553, jako rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 10 października 1928 r.

Na podstawie powyższego rozporządzenia dopuszczone zostają do wywozu za zwrotem ceł odlewy żeliwne, wykonane w kraju, wymienione w poz. 150, punkty 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, oraz poz. 167, p. 36 taryfy celnej.

Do dokonania odprawy celnej przy wywozie wymienionych odlewów żeliwnych, oraz do wystawiania i przyjmowania kwitów wywozowych zastosowane będą ogólne zasady, ustalone w par. 2—10 przepisów wykonawczych Ministra Skarbu z dn. 30 lipca 1927 r. w sprawie zwrotu ceł przy wywozie wytworów hutniczych walcowanych, oraz niektórych wyrobów metalowych (Monitor Polski Nr. 177, poz. 523).

NAJWIĘKSZY SILNIK „DIESLA" W POLSCE.

W związku z rozbudową elektrowni miejskiej w Przemyślu, Warsz. S-ka Budowy Parowozów otrzymała zamówienie na dostawę największego dotychczas w Polsce silnika „Diesla" o sile 1 100 k. mech. według konstrukcji dr. Ebermana, prof. Politechniki Lwowskiej. Silnik zatem wykonany będzie całkowicie polskiemi siłami.

Fakt powierzenia budowy tego silnika fabryce krajowej jest nietylko dowodem zaufania, jakiem cieszą się nasze wytwórnie, lecz również świadectwem szybkiego rozwoju polskiego przemysłu metalowego, mogącego już dziś konkurować z najlepszemi fabrykami zagranicznemi.

Obecnie nic nie stoi na przeszkodzie samowystarczalności w dziale silników spalinowych i importowanie ich ze szkodą dla przemysłu krajowego nie da się usprawiedliwić.

STAGNACJA W PRZEMYŚLE KOLEJOWYM.

Fabryki lokomotyw skarżą się ostatnio na mniejsze zamówienia, niż w tym samym okresie r. ub. Zatrudnienie w zakładach budowy wagonów było znacznie mniejsze. Najlepiej jeszcze stosunkowo przedstawia się sytuacja w dziale budowy wagonów osobowych.

RENTOWNOŚĆ W PRZEMYŚLE METALOWYM.

Na podstawie świeżo ogłoszonych bilansów 15 fabryk metalowych można stwierdzić, że rok 1927 był dla przemysłu metalowego pomyślniejszy niż rok 1926. Tylko 3 z pośród tych fabryk przyniosły straty. Zyski 12 pozostałych wahały się od 15 tys. złotych (przy kapitale 102 tys.) do 929 tys. zł. (przy kapitale 10,3 milj. złotych).

ILE JEST PRZEDSIĘBIORSTW PRZEMYSŁOWYCH W POLSCE?

Ostatnie zestawienia statystyczne, dokonane przez Min. Przemysłu i Handlu wykazują, iż w Polsce czynnych jest 600 tys. zakładów przemysłowych.

PRZESZŁO POŁOWA NIEMIECKICH PIECÓW HUTNICZYCH W STANIE NIECZYNNYM.

Jak donosi „Deutsche Bergwerkszeitung" z pośród 106 pieców hutniczych, północno-zachodniego okręgu przemysłowego 60 było w ruchu przed ogłoszeniem lokautu. Obecnie piece te zostały wszystkie unieruchomione. W całych Niemczech pozostało już tylko 50 pieców hutniczych w ruchu.

KORZYSTNE HURTOWNE ŹRÓDŁA ZAKUPU

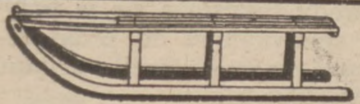


Władysław Chudzikowski
Fabryka kas ogniotrwałych
Lwów, ul. Na Błonie 22, tel. 15-34
WYKONUJE
Skarbonki oszczędnościowe-Kasety podręczne - Kasy do wmurowania - Szafy pancerne - Kasy ogniotrwałe. 5512

Poidełka, karmidełka

Jaja kamforowe, podkładowe. **Mączka** rybia, mięsna, **łuski** z ostryg, **wapień**, oraz wszelkie przybory hodowlane dla drobiu i żywego inwentarza — poleca:
Biuro Rolniczo — Techniczne 5568
Inż. St. Nawakowski Sp. z o. o. w Warszawie, Kredytowa 4
Telefon 291-34. Prosimy żądać ofert i katalogów.

ARMATURĘ żeliwną, stalową i bronzową, jako to: wentyle, krany i zasuwy wszelkich typów, inżektory, manometry i t. p. do przewodów na parę przegrzaną i nasyconą
polecają
JANCZEWSKI i FREYMARK
Warszawa, Mokotowska 49.
2925c



SANECZKI

z drzewa bukowego i jesionowego w najlepszem wykonaniu 6350
„MARS", Fabryka wyrobów drzewnych, Sp. z o. p., LUBLINIEC, G. Śląsk.
Biuro sprzedaży: **KATOWICE**, ul. Słowackiego 16.



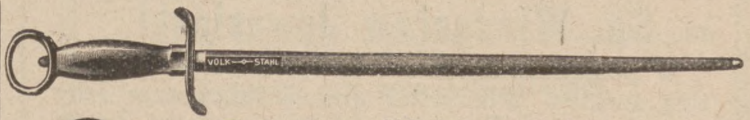
KOLANA KARBOWANE, RURY DO KUCHEN 6184
oraz klamerki do pantofli
poleca jako swą specjalność po cenach konkurencyjnych
M. Leszczyński, Włocławek, Kościuszki 24.

Czyściwa do maszyn

oddaję franko do wszelkich stacyj w kraju, po cenach konkurencyjnych. — Oferty i wzory na żądanie.
Max Gruenstein, Łódź, ul. Piotrkowska 36.
tel. 31-89. 6205



Plomby ołowiane
oraz
Plombownice
dostarcza
R. NERLICH, Bielsko, Śląsk.
5555b



Stalki marki światowej „Volk-Diamant-Stahl" poleca ze składu oclone, po cenach hurtowych: 5559
Generalny przedstawiciel na Polskę:
Edmund NIKEL
ŁÓDŹ, Radwańska 59. Tel. 19-77

Hurt. rowerów 4313 **oraz wszelkich części rezerwowych, wirówki, butelki termosowe**
HURTOWNIA PNEUMATYKÓW T. z o. p. OSTRÓW (Wlkp.)

LINY stalowe i konopne
poleca 6604
B. Muszyński, fabryka lin, LUBAWA



6381

SPRĘŻYNY PRECYZYJNE



spiralne, buforowe, samochodowe, widelcowe, pociągowe, ciśnieniowe, bowdenowskie, uderzeniowe, pod siodełka, dla tachometrów, liście sprężynowe
dostarczają: 6232
P. Goldman i L. Endelman
WARSZAWA, Widok 11
Tel. 130-88 Tel. 130-88

Trzcinę sufitową

pierwszorzędnej jakości własnego wyrobu dostarcza korzystnie
Gustaw Glaetzner
Centr. Materjałów Budowlanych i Dachówek
Poznań 3, Mickiewicza 36.
Telefon 65-80. 4308 Założona 1907 r.

Wiertarki szybkobieżne

słupkowe do 15 m/m & stołowe do 8 m/m 3615f
Tow. Akc. „WIEPOFANA" Poznań-Dąbrowskiego 18 tel. 61-56

Mam do oddania każdą ilość
prima Carbolineum
po cenie najtańszej. 6289a
M. Mrugowski, Poznań św. Marcin 62.
Benzyna - Benzol - Oleje - Smary - Import olejów ameryk.

KRONIKA ŻAŁOBNA

Śp. Władysław Jewasiński

W poniedziałek, dnia 5 listopada rb. rozstał się z tym światem Władysław Jewasiński, prezes Izby Rzemieślniczej w Poznaniu. Świetlana postać Zmarłego może być dla wszystkich przykładem, jak pracować należy dla dobra państwa i społeczeństwa. W Zmarłym straciła Izba i szerokie rzesze rzemieślnicze niestrudzonego pracownika, oddanego całem sercem, z pełnem poświęceniem, pracy nad dobrem i rozwojem rzemiosła. Pogrzeb śp. prez. Jewasińskiego był wspaniałą manifestacją zarówno rzemiosła wielkopolskiego, jak i społeczeństwa poznańskiego dla pracy społecznej śp. Zmarłego.

Cześć Jego pamięci! Niech odpoczywa w spokoju!

LISTY DO REDAKCJI

Za treść uwag, zamieszczonych w niniejszym dziale, Redakcja nie bierze żadnej odpowiedzialności. Dział ten bowiem służy do swobodnego wyrażania opinji Czytelników naszych.

Ujemne strony „Zjednoczenia Polskich Fabryk Łańcuchów"

W jednym z ostatn. nr. „Rynku Met. i Masz." wspomniałem o Syndykacie polskich fabryk łańcuchów, który na zapoczątk. swego istn. podniósł cenę łańcuchów o 20%, wzgl. skreślił rabat tej wysokości, jaki pewne firmy od poszczególnych fabryk dotychczas otrzymywały. — Obecnie, okazując dalej swoją ruchliwość, wymienione „Zjednoczenie Polskich Fabryk Łańcuchów" zaprowadza szczególny system administracyjny, w przemyśle żelaznym dotąd nie spotykany i, co ciekawsze, pragnie go narzucić swym klientom. Inaczej bowiem tej metody nie można zrozumieć, zważywszy, że Syndykat rozsyła do klientów całe paczki najróżniejszych formularzy, w dodatku w kilku kolorach, dla różnych grup towaru, z objaśnieniem, że np. do łańcuchów elektrycznie spawanych należy używać zamówień koloru białego, do technicznych koloru żółtego, do ręcznie sprawanych koloru niebieskiego itd. Każde zamówienie należy przytem sporządzić aż w 4 egzemplarzach!!

Że ten rodzaj administracji i sposób narzucania go klienteli jest wprost oryginalny, nie trzeba się nad tem osobno rozwodzić; ciekawszym natomiast jest cel, dla którego Syndykat swój system rozpowszechnia? Na to pytanie Syndykat będzie musiał sam odpowiedzieć, jeżeli nie zechce być posądzony o chęć wyręczania się w swej administracji przez klientów. — Logicznie rzecz biorąc, system ten nie przyniesie jednakże żadnych korzyści, wzgl. oszczędności, przeciwnie, nawet powoduje stratę czasu dla obydwu stron i rozrzutność formularzy.

Jeżeli stosunkowo łatwo jest wymyślić sobie system administracyjny i zapoznać z nim swój personel, to z drugiej strony trudniej będzie zaprzęgnąć do tego rydwanu całą klientelę. Klient bowiem, nie posiadający maszyny do pisania (co często się jeszcze zdarza), będzie zmuszony przepisywać zamówienia ręcznie 4 razy. Kupiec znów, często nie będąc fachowcem, nie umie odróżnić łańcucha elektrycznie spawanego od spawania ręcznego i napewne w większości wypadków posłuży się do zamówienia formularzem niewłaściwego koloru. A już doprawdy w położeniu bez wyjścia znajdzie się klient — nawet pierwszorzędny fachowiec, który zechce zamówić łańcuch do celów technicznych (kolor żółty), ale z warunkiem, że jest on spawany elektrycznie (kolor biały), lub np. ręcznie (kolor niebieski). O tej możliwości kombinacji, która z natury rzeczy będzie na porządku dziennym, projektodawca wcale nie pomyślał i może już dziś odczuwa konsekwencje.

Na domiar złego, już na sam początek zdarzają się wypadki w samym Syndykacie, że potwierdzenie zamówienia, przeznaczone dla f-y X w miejscowości A, wysyła się do f-y Y w miejscowości B. Świadczy to, że aczkolwiek podobne omyłki zdarzyć się mogą w każdem większem biurze, niemniej jednak system omawiany nie jest należycie przemyślany, jeżeli już na początku wykazuje tak pospolite braki.

Reasumując powyższe niedokładności, przychodzę do wniosku, czy nielepiej byłoby oszczędzić klientom czasu i kłopotu, pozostając przy wypróbowanych systemach innych przedsiębiorstw, i do podniesionych już cen nie dodawać klientom jeszcze drugiej gorzkiej pigułki w postaci utrudnień w zamówieniu, i nadsyłaniu najróżniejszych formularzy dla korespondencji własnej. Nasuwa się tu pytanie, jak wyglądałyby biura różnych kupców i przemysłowców-odbiorców, gdyby każdy dostawca (a kupiec ma ich nieraz kilkudziesięciu) nadesłał mu pliki swych formularzy korespondencyjnych? Musiałby napewne przyjąć magazyniera-specjalistę do szeregowania „formularzy obcych."

Jeżeli powyższe wywody przysłużą się w przyszłości innemu nowemu syndykatowi do praktyczniejszego urządzenia swej administracji artykuł ten osiągnie swój cel w zupełności.

Marjan Michna.

DODATEK TECHNICZNY

Katalog wysokosprawnych maszyn narzędziowych Henryka Sonnenberga Sp. Akc.

Do części nakładu ostatn. num. naszego pisma dołączyliśmy ilustrow. katalog firmy *Heinrich Sonnenberg — A. G., Berlin, Neukölln — Köllnische Allee* najnowszych maszyn narzędziowych, zwłaszcza wszelkiego rodzaju tokarek pociągowych, przesuwowych, rewolwerowych, karuselowych, heblarek, frezarek, szlifierek oraz innych obrabiarek drzewa i metali. Jakkolwiek niektóre z nich i u nas są wyrabiane, jednak oferta firmy Henryka Sonnenberga jest tak korzystna, że milczeniem pominąć jej nie można.

Najważniejsze jednak jest to, że wśród wyliczonych w katalogu maszyn znajduje się wiele takich, których nasze wytwórnie maszyn nie dostarczają, a które jednak w przemyśle krajowym wielką odgrywają rolę i z zagranicy sprowadzane być muszą.

Polecając maszyny firmy H. Sonnenberg, pewni jesteśmy, że polecamy tylko wyroby pierwszorzędnej jakości, trwałe i wysokosprawne, służące głównie do wyrobów delikatnych i precyzyjnych. Koszty ich nabycia i sprowadzenia pokryją wielokrotn. oszczędności na wyrabianych temi właśnie maszynami artykułach i narzędziach, które w przeciwn. razie musielibyśmy masowo sprowadzać z zagranicy i wydawać na nie sumy o wiele większe. W myśl zasad oszczędności nabywać należy, skoro bez tego obejść się nie możemy, maszyny produkcyjne, a nie jedynie narzędzia użytkowe. Przy niniejszym numerze załączamy dodatek ten do reszty nakładu.

DZIAŁ AUTOMOBILOWY

Podróż naokoło świata samochodem „Buick"

W świecie automobilowym w ostatnich dniach mieliśmy sensację. Powrócił z podróży naokoło świata polski harcerz p. Jerzy Jeliński — Warszawianin. Podróż lądem wyniosła ogółem około 78 000 klm., stwierdzonych przez 20 automobilklubów, których wspomniany jest członkiem. P. Jeliński wyjechał z Warszawy w maju 1926 r. samochodem „Ford" z 3-ma towarzyszami, którzy nie wytrwali do końca podróży. Po przeprawieniu się p. Jelińskiego okrętem do Ameryki odbył on samochodem „Buick" gros swej wyprawy po lądzie przez Amerykę: Wyspy Hawai, Japonję, Indje, Południową Europę: Francję, Belgję, Niemcy i powrócił do Warszawy. Powodzenie swoje p. Jeliński zawdzięcza samochodowi marki „Buick", która cieszy się największą popularnością na całym świecie. „Buick" i w tym wypadku nie zawiódł powszechnego zaufania, gdyż przebył 40 000 klm. po drogach i bezdrożach (Meksyk, Pustynia Arizona, jak również bardzo złe drogi Japonji).

Wytrwałość samochodu „Buick" w Polsce nie jest również niespodzianką, gdyż jest to dzisiaj wóz wprowadzony oficjalnie przez większość ministerstw, używany przez wszystkich kresowych wojewodów, przez b. wiele sejmików, przez dowództwa K. O. P., nie mówiąc już o bardzo licznej klienteli prywatnej.

Poniżej podajemy niektóre szczegóły konstrukcji „Buicka". Fabryka buduje silniki tylko 6-cio cylindrowe w dwóch wielkościach: 65 koni i 80 koni. Silniki te są ostatnim słowem techniki, gdyż posiadają specjalne zrównoważenie wału korbowego, patentowany antiwibrator, wentylacja karteru, izolowanie silnika gumowemi poduszkami od ramy, górny rozrząd ze specjalnem oliwieniem i t. d. Fabryka „Buick" podkreśla specjalnie, że jej samochody nie są modelami na jeden rok i nabywcy tych wozów mogą być pewni, że następny model nie będzie bardzo się różnił z powodu zastosowania koniecznych nowości.

Nowy samochód „Ford"

Nowy samochód „Forda" jest najbardziej nowoczesnym wozem, będącym w stanie zaspokoić najdalej posunięte wymagania. Po próbnej jeździe daje się zauważyć, że nie jest to tylko ulepszony poprzedni model „T", lecz zupełnie nowy wóz od chłodnicy aż do tylnej osi. Wiele ulepszeń zostało opracowanych przez samego Forda, tak, że pod względem konstrukcji, dobroci materjału i ceny nie znajdziemy wozu, któryby mu dorównał w tej klasie.

Wozy te odznaczają się estetyczną linją i pięknym doborem kolorów. Motor 40 HP pozwala na osiągnięcie szybkości 90—95 klm. na godzinę, a w czasie próbnych jazd szybkość dochodziła do 105 klm. na godzinę. Motor pracuje cicho i równomiernie przy wszystkich szybkościach i odznacza się niezwykłą wprost akceleracją. Samochód posiada specjalne mechaniczne hamulce na cztery koła; hydrauliczne amortyzatory, normalną skrzynkę biegów (3 szybkości naprzód i 1 wstecz). Zużycie benzyny — uzależnione jest od szybkości jazdy; na 1 litrze benzyny osiągnąć można od 8—13 klm. Wobec olbrzymiego doświadczenia, zdobytego w czasie wieloletniego istnienia firmy Ford Motor Company oraz szeregu przeprowadzonych prób i doświadczeń nie może być żadnej wątpliwości co do dobroci i pożyteczności nowego modelu.

Należy zwrócić szczególną uwagę na nowy silnik, który wyposażony jest w pompkę do oliwy, system oliwienia kombinowany z rozbryzgiwaniem, sprzęgło suche tarczowe, pompkę do wody wraz z chłodzeniem termosyfonowem, nowy akumulator, cewkę wysokiego napięcia i rozdzielacz. Wóz posiada nisko położony środek ciężkości, nowe elastyczne resory o cienkich piórach, minimalny martwy ciężar nadwozia, co w połączeniu z hydraulicznemi amortyzatorami przyczynia się do doskonałej nośności wozu i pewności steru. Nowy wóz zaopatrzony jest w specjalny kardan, gdzie poboczne obciążenia przeniesione są na pochwę wału kardanowego, tem samem odciążają resor. Prawie wszystkie części są tłoczone i kute ze stali za wyjątkiem niektórych odlewów przy motorze.

Ceny na nowe wozy Forda pozostały na niskim poziomie, a to dzięki zastosowaniu najnowszych metod produkcji, które pozwalają na zwiększenie dobroci materjału przy nieznacznem zwiększeniu kosztów własnych. Nowy Ford Sport-Coupe — posiada zasadnicze linje typu Roadster, a zalety krytego wozu. Cena zł. 11 725. Nowy Ford Roadster — długi, niski i wygodny samochód. Nadwozie całkowicie stalowe zł. 8 900. Nowy Ford duży i wygodny wóz o szerokich siedzeniach czterodrzwiowy, bogate obicie wewnętrze — zł. 12 400. Nowy Tudor długi, szeroki i wygodny. Wąskie ramy i konstrukcja drzwi pozwalają na duże pole widzenia. Przednie siedzenia mogą być złożone, co ułatwia wsiadanie i wysiadanie — zł. 11 275. Nowy Ford Phaeton. Wszystkie 4 drzwi otwierają się naprzód — zł. 9 120. Nowy Ford Coupe — jest wyraźnym dowodem nadzwyczajnej konstrukcji krytych samochodów Forda — zł. 11 075. Podwozie osobowe — zł. 5 600, ciężarowe — zł. 7 950.

Rozwój automobilizmu

Według statystyki Wydziału Automobilowego Departamentu Handlu w Stanach Zjednoczonych na 1 stycznia 1928, liczba samochodów, krążących po kuli ziemskiej wynosiła 29 687 499, podczas gdy na 1 stycznia r. u. ogólna liczba samochodów wynosiła 27 594 209. Stanowi to wzrost 2 093 290 wozów w ciągu roku, czyli 7,6 proc. Poza Stanami Zjednoczonemi różne kraje nabyły w ciągu roku 968 441 samochodów.

Biorąc przeciętnie, na 1 samochód przypada 64 mieszkańców kuli ziemskiej. Jeżeli wyłączymy Stany Zjednoczone, to wówczas 1 samochód przypadnie na 227 mieszkańców. Dwoma antypodami w świecie automobilowym są Stany Zjednoczone i Etjopja. Jak wiadomo, w Stanach Zjednoczonych 1 samochód przypada na 5 mieszkańców, podczas gdy Etjopja posiada zaledwie 109 samochodów, czyli 1 samochód na 91 743 osoby.

Dane Departamentu Handlu Stanów Zjednoczonych wskazują, że rejestracja wozów ciężar. wzrasta szybciej niż wozów osobowych. Pozatem, zastosowanie samochodów do celów komercjalnych jest dość duże. Np. Brazylja liczy 57 000 prywatnych samochodów i 38 000 taksówek oraz innych wozów użytkowych.

Badania, przeprowadzane w dziedzinie automobilowej przez Rząd Stanów Zjednoczonych, wskazują, że samochód znajduje coraz większe zastosowanie w coraz to większej liczbie krajów, albowiem narody, stojące nawet na najniższym szczeblu cywilizacji współczesnej, przekonują się bardzo szybko o praktycznej i ekonomicznej wartości samochodu, jako środka przewozowego.

By przekonać się o niezwykle szybkim rozwoju automobilizmu na całym świecie, wystarczy zwrócić uwagę na rozwój montażowych fabryk samochodowych General Motors. Pierwsza montażowa fabryka General Motors została otwarta w Kopenhadze w roku 1924. Dzisiaj takich fabryk, rozsianych po całym świecie, istnieje 23. Fabryka warszawska General Motors jest 22-ga zkolei, 23-cia została otwarta w lipcu r. b. w Bombaju.

ELEKTRO- i RADJOTECHNIKA

ORGAN ZWIĄZKU PRZEDSIĘBIORSTW ELEKTROTECHNICZNYCH NA POLSKĘ ZACHODNIĄ
ORGAN ZRZESZENIA PRZEDSIĘBIORSTW RADJOTECHNICZNYCH W WIELKOPOLSCE.

O polski przemysł radjowy

W ciężkiej walce o równowagę naszego bilansu handlowego sprawa własnej rodzimej wytwórczości i stworzenie po pierwsze możności zaspokojenia własnego rynku wytworami krajowemi, a następnie możności eksportu poza granice kraju, jest sprawą pierwszorzędnej wagi, w której udział biorą wszystkie bez wyjątku gałęzie przemysłu polskiego. Najbardziej energicznie winny to czynić choćby, w porównaniu do gałęzi przemysłu zaspakajających pierwsze potrzeby życia, mniejsze gałęzie, ale wybitnie zagrożone przez zalew wytworami i okazami przemysłu obcego. Do tych w pierwszym rzędzie należy przemysł radjowy.

Zadajmy sobie szczere pytanie zasadnicze: czy i w jakim stopniu istnieje przemysł polski radjowy?

Odrazu należy odpowiedzieć na to pytanie w sposób nieco dziwny. O ile pewne działy przemysłu radjowego istnieją w Polsce, to w jaki sposób możnaby o tem wiedzieć? Gdzie się ich wyroby nabywa i jakie one są? Sklepy radjowe na podobne pytanie odpowiadają w dziewięciu wypadkach na dziesięć ruszeniem ramion i nic o tem nie chcą wiedzieć. Hurtownicy powiadają, że szczegółowych danych nie posiadają. Związki sprzedawców to samo! Wobec tego w pewnych działach tego przemysłu panuje tajemnicza ciemność, pełna uroku, ale nie wiem czy dla przemysłu korzystna.

Dla systematyczności podzielmy sobie wytwory radjowe wedle pewnej, choć z grubsza przedsięwziętej klasyfikacji. Można tu wyróżnić:

1) Drobny sprzęt radjowy (montażowy).
2) Części składowe precyzyjne.
3) Gotowe aparaty, odbiorcze czy nadawcze.
4) Akcesorja.

Przedewszystkiem: jakie są konjunktury powodzenia polskiego przemysłu radjowego? Polska liczy zaledwie niecałe 180.000 abonentów radjowych i zdaje się, drugie tyle conajmniej pajęczarzy. Wyroby zagraniczne, a wchodzą tu w rachubę wyroby autrjackie i niemieckie, w części tylko czeskie czy francuskie i angielskie konkurować mogą cenami w sposób bardzo dotkliwy. Przedstawiciel jednej z firm światowych opowiadał mi np. poufnie, że aby uzyskać zniżkę ceny swych kondensatorów obrotowych, musiała liczyć na zbyt conajmniej 300.000 takowych. Czy jest to możliwe w naszych obecnych warunkach, powiedzmy szczerze barbarji radjowej!? W jaki sposób kondensator polski mógłby być tańszy od obcego — a przecież musi być przynajmniej nie droższy!

W jaki sposób przyzwyczaić naszych radjoamatorów aby kupowali części polskie?

Nasuwa się tu kilka pomysłów i projektów. Przedewszystkiem z różnych kategoryj przemysłu radjowego zauważono, że szanse powodzenia w obecnym czasie, jako na początek, mają przedewszystkiem: drobny sprzęt radjowy i akcesorja. Polskie gniazdka telefoniczne, których fabrykacja nie przedstawia większych trudności niż fabrykacja gwoździ czy śrubek, są o dwa grosze tańsze niż obce. Dlaczego jeszcze sprzedajemy gniazdka niemieckie czy inne? Polskie banany są solidniejsze od cudzych, lecz niestety o wiele droższe od niemieckich — i dlatego chudy radjoamator za nic w świecie ich brać nie chce. W Polsce możemy chyba wytwarzać śrubki mosiężne czy niklowane, ale ciągle sortyment śrub normowanych sprowadzamy z Niemiec czy Austrji. Ale w Polsce nie wydadzą ani śrubek ani nakrętek wedle przyjętych i dostosowujących się do części składowych całego świata norm, albo to uczynią nie precyzyjnie. — Czy to jednak tak trudne?

Jeden z wytwórców polskich opowiadał mi, że chciał i nie mógł wobec niesolidności swych robotników dojść do ładu z tak prostym sprzętem jak 10 groszowe łączniki baterjek! Tu jednak w tym dziale wszystko jest do zrobienia i ukamienować tego, kto nie będzie kupował czy sprzedawał w krótkim czasie jedynie polskiego drobnego sprzętu!

Akcesorja radjowe to lampy, baterje anodowe suche i akumulatory i t. d.

Tu przynajmniej, i to jest jedyną pociechą — jesteśmy zupełnie wśród swoich z wyjatkiem lamp. Jeżeli jeszcze pojawiają się cudze baterje czy akumulatory, to już naprawdę grzech nie do przebaczenia. Polski przemysł tu pokazał, co może zrobić i zrobił.

Na istotnie własne fabryki lamp nie stać nas jeszcze i długo chyba stać nie będzie — kto zna technikę wyrobu lamp, ten wie jak szalonych kosztów i jak wielkich rynków zbytu potrzeba, aby taką rzecz prowadzić. Posiadamy jednak przynajmniej w części polskie fabryki, które choćby częściowo tworzą nasz przemysł w tym kierunku.

Części składowe aparatów przedstawiają konjunktury dla wytwórczości polskiej gorsze. I tu znowu, o ile idzie o drobniejsze, to już zdołaliśmy coś zrobić. Kondensatory rurkowe posiadamy już polskie i to w najlepszym gatunku. Dlaczego ktoś, co w tym kierunku ma już doświadczenie, nie wyrabia jeszcze blokowych? Tak samo, w krótkim czasie opanowałyby nasz rynek! Opory wysokoomowe już wyrabiamy. Czemu ich nie widać w handlu i dlaczego nie ogłasza się wyników pomiarów, dokonanych nad niemi, aby przekonać się, że są one tak samo dobre, jak cudze?

Wytwórczość gotowych aparatów? Tu trzeba dwu rzeczy: skłonić Polskę do zdobycia się na abonentów w ilości odpowiadającej godności wielkiego państwa i zachęcać, a nie zniechęcać jedynie bezwzględnie dobrymi aparatami własnej konstrukcji i pomysłowości. Powiadają, że o to trudno w Polsce!

Musimy jednak wytężyć wszystkie siły, aby przemysł polski ruszył z miejsca. Musimy my radjoamatorzy z polskim przemysłem iść ręka w rękę. Klub radjowy YMCA chce dać początek akcji. Bezinteresownie będzie popierał każdy wartościowy fabrykat polski, jeżeli tylko dostanie o nim dokładną wiadomość. Wśród istniejących już możliwości posługiwanie się polskim fabrykatem będzie wskazywał i polecał i karami moralnemi dręczył tych, którzy własnej wytwórczości nie chcą wspierać. Zaczynamy! (I. K. C.)

Prof. dr. Witold Wilkosz.

Rozwój przemysłu elektrotechnicznego podstawą przyszłego dobrobytu kraju

(Wywiad z dyr. inż. Piotrem Januszewskim).

Przemysł elektrotechniczny zajmuje wśród innych gałęzi produkcji poczesne miejsce ze względu na swoje szczególniejsze znaczenie w ogólnym postępie elektryfikacji kraju. W dniu X-lecia państwowości polskiej przedstawiciel „Gazety Handlowej“ zwrócił się do dyr Zw. Przedsiębiorstw Elektr. inż. P. Januszewskiego z prośbą, by zechciał udzielić mu pewnych informacyj o stanie tej tak ważnej dla gospodarstwa narodowego dziedzinie przemysłu.

— Przemysł elektrotechniczny jest jedną z najważniejszych gałęzi naszej wytwórczości — oświadczył nam p. Januszewski. Rozwój jego może przyczynić się wydatnie do podniesienia stanu kultury, zwiększenia wytwórczości w innych gałęziach przemysłu, a co zatem idzie, do podniesienia dobrobytu. Trudno wyobrazić sobie, jakby ułożyło się dziś życie, gdyby przemysł ten nie istniał wcale. Jest on najcenniejszą zdobyczą dla każdego państwa, a społeczeństwa Europy Zachodniej zdają sobie dobrze sprawę z wielkiego jego znaczenia, wiedząc, że należy go bronić w razie niebezpieczeństwa do ostatniej kropli krwi.

W Polsce, gdzie warunki podłoża były dla przemysłu tego najtrudniejsze nieomal, powstał on jednak i rozwija się z nadzwyczajną wprost szybkością, nie bacząc na licznie piętrzące się trudności. Z dumą dziś stwierdzić możemy, że w ciągu dziesięciolecia niepodległego bytu naszego państwa produkcja roczna przemysłu elektrotechnicznego w Polsce sięga 80-ciu miljonów złotych. Daleko jej jednak jeszcze do tego poziomu, na jakim powinnaby stanąć, aby sprostać wielkiemu popytowi rynków krajowych. Bardzo wiele maszyn elektrotechnicznych i aparatów oraz urządzeń elektrowniannych musimy importować z zagranicy i wwóz ten w r. 1928 wyniesie zapewne przynajmniej 158 miljonów złotych.

Połowa tej sumy przypada na rozliczne aparaty, maszyny i urządzenia, których dotąd jeszcze z tych czy innych powodów nie wyrabiamy w kraju, a przeto uznać ją należy za wydatkowaną celowo. Połowę jednak, przy dalszym rozwoju produkcji elektrotechnicznej rodzimej będziemy mogli pokryć z czasem sami. Jeśli obecnie nie produkujemy jeszcze tyle ile potrzeba, a nadewszystko wszystkiego czego trzeba, to powodem tego jest jedynie zbyt nieznaczna jeszcze elektryfikacja kraju, wskutek czego produkcja może się narazie nie opłacać.

Z tych kilku cyfr widzimy jednak, że rynek wewnętrzny nie jest jeszcze nasycony, co stawia dobre horoskopy dla dalszego rozwoju przy odpowiedniej ochronie celnej i pomocy całego społeczeństwa. Horoskopy te są niezwykle pomyślne, jeśli zważymy, że na podstawie informacyj Międzynarodowego Związku Elektrotechnicznego za r. 1926, wytworzyła na głowę mieszkańca 25 KWh., podczas gdy w Czechosłowacji wytworzono 43 KWh, a w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej 570 KWh, w Szwajcarji zaś, wybitnie uprzemysłowionej i zelektryfikowanej 1010 KWh. Cyfry te mówią same za siebie, dowodząc, że i u nas z czasem tak będzie. Ale rozwój przemysłu elektrotechnicznego, jak i każdego innego zresztą, wymaga przedewszystkiem zupełnego spokoju gospodarczo-społecznego, stabilizacji warunków życia.

O ile więc stabilizacja taka rzeczywiście będzie miała miejsce, to niezawodnie uda się nam przyciągnąć z zagranicy kapitały, które zazwyczaj chętnie poszukują lokaty w przemyśle elektrotechnicznym.

Czem się kierować przy zakupach sprzętu radjowego?

Przezorny kupiec branży radjotechnicznej posiada obok dużej dozy sceptycyzmu równie wielką zrozumiałość dla rzeczy nowych, aktualnych. Szczególnie w Polsce, kupiec radjotechniczny, pragnąc iść pewnie po raz obranej drodze, musi dokładnie zdawać sobie sprawę z linji po jakiej postępuje rozwój radjotechniki, aby wywnioskować jakie artykuły są wybitnie sezonowe, o charakterze przejściowym, a jakie są artykuły o skończonej formie, gdzie ulepszenia mogą zajść tylko natury podrzędnej nie zasadniczej.

Dla przykładu weźmy 2 artykuły o dużej frekwencji rynkowej: kondensator obrotowy i głośnik. Widzimy, że artykuł pierwszy, kondensator obrotowy, osiągnął swoją prawie ostateczną formę i nic zasadniczego dalej spodziewać się nie można, natomiast artykuł drugi, głośnik, jest wybitnym przykładem artykułu, który znajduje się w fazie rozwojowej, podobnie jak prostownik anodowy, lampy i cały długi szereg innych artykułów.

Kupiec radjotechniczny, obojętnie czy w b. Kongresówce czy Wielkopolsce czy Małopolsce lub z Kresów Wschodnich winien sobie wyrobić jasny pogląd i zróżniczkować te dwa rodzaje artykułów, ponieważ to uchroni go od przykrych niespodzianek i dużych strat pozwalając jednocześnie na korzystniejsze zakupy hurtowe.

Bo jeżeli dzisiaj wolno nam bez obawy zakupić np. 1000 kondensatorów obrotowych o skończonej konstrukcji (z krajowych wymienić tu wypada kondensator „Orso“) lub 5000 kondensatorów blokowych lub oporów wysokoomowych czy też 5 km. linki antenowej lub 100 akumulatorów żarzeniowych, to te same ilości stosować do głośników, cewek, transformatorów, aparatów anodowych itp. byłoby posunięciem bardzo ryzykownem, nie mówiąc już o całych kompletnych odbiornikach.

Lecz rynek żąda nowości, kupiec ich poszukuje, pragnąc prześcignąć konkurencję a klientom dowieść, że się posiada ostatnie „szlagiery sezonu“.

I tu kupiec ma najtrudniejsze zadanie z wyborem. W 80 wypadkach na 100 postępuje pod wpływem sugestji czy to reklamy czy osobistej lub opinji.

W rezultacie, lecz niestety już po czasie, żałuje swego optymizmu, przechodząc wobec każdej nowości obojętnie i z uprzedzeniem.

Naturalnie, że taki stan rzeczy jest niedobry, bowiem radjotechnika tak szybko rozwija się i udoskonala, że siłą rzeczy nowości jest dużo, lecz trzeba tylko je umieć ocenić.

Rozwój radjotechniki idzie w kierunku uproszczenia strojenia i osiągnięcia maksimum pewności odbioru przy minimalnych kłopotach, dążąc stale do osiągnięcia wiernej audycji przy koniecznej selektywności odbioru. Radjotechnika dąży do automatyzacji odbiorników.

Odbiorniki jednoskalowe, wieloobwodowe, kompletnie zelektryfikowane, są tego najlepszym dowodem.

Ażeby automat funkcjonował stale bez zarzutu, musi być zbudowany z części solidnych. Dlatego też kupiec przezorny wybiera artykuły o budowie solidnej i precyzyjnem wykończeniu, unikając jaknajstaranniej błyskotliwej tandety, która być może ma rację bytu w taniej biżuterji, ale nie w aparatach elektrycznych, tak czułych i skomplikowanych, jakiemi są aparaty radjowe.

Kupiec radjotechniczny winien stale mieć na uwadze, że im prostsza konstrukcja, tem lepsza.

Rzeczy o skończonej konstrukcji są zawsze łatwe do poznania, dzięki swej prostocie. Odbiornik, który posiada 8 gałek do kręcenia jest napewno gorszy od takiego z 1 gałką, kondensator, który ma 30 śrubek jest napewno gorszy od takiego, który ma ich 10.

Prostota, celowość, solidność i wydajność, oto są cechy, które charakteryzują każdy artykuł radjowy.

Kupiec radjotechniczny winien raz na zawsze zgodzić się z tą prawdą, że sprzęt radjotechniczny jest artykułem mechaniki precyzyjnej, jest artykułem elektrotechnicznym i nie ma nic wspólnego z galanterją, meblem lub biżuterją.

Prostota i celowość konstrukcji wraz z precyzją wykonania są same przez się piękne, a wszelkie barokowe upiększenia stanowią tylko zabytek, godny podziwu w sztuce i architekturze, ale śmieszny w technice. Jedyny wyjątek pod tym względem stanowią: skrzynka odbiornika i zewnętrzna forma głośnika, które, ze względów zrozumiałych, winny harmonizować z wewnętrzną architekturą domu. **L. Ormontowicz.**

NOWE WYDAWNICTWA

„Tydzień Radjowy" Nr. 46. Najnowszy nr „Tygodnia Radjowego" najtańszego ilustr. programowego tygodn. radjowego, odznacza się wyjątkowo bogatą treścią i piękną stroną graficzną. Na treść składają się: Autografy najwybitniejszych przedstawicieli społeczeństwa i radja; O znaczeniu radjofonji w Polsce, wiersz Hilarego Majkowskiego dla uczczenia 10-letniej rocznicy Polski Odrodzonej; Artykuły pod tyt.: „W dziesięcioletnie Odrodzenie; Nasza stacja; Wpływ radja na ruch muzyczny; Audycje literackie R. P. — Audycje muzyczne R. P.; Audycje mówione R. P.; Krótkofalowa radjokomunikacja amatorska; Odsiarczanie czyli odsulfatyzowanie akumulatorów; Uwagi o odbiorze stacji miejscowej na głośnik; Krótkie fale; Kronika radjowa; Komunikaty i Dział rozrywek Umysłowych

Cena pojedyńczego numeru 70 gr. Abonament miesięczny tylko 2 złote. Adres redakcji i administracji: Plac Wolności 11. Czytajcie i abonujcie i rozpowszechniajcie „Tydzień Radjowy"

DZIAŁ MASZYN ROLNICZYCH

Apel do krajowych fabryk maszyn rolniczych

Fabryki krajowe upraszamy, aby nam donosiły o wszystkich nowościach w zakresie ich produkcji. Chętnie stawiamy łamy nasze bezinteresownie do usług przemysłu krajowego. Przy tej sposobności musimy podnieść ten smutny fakt, że podczas gdy zagraniczne firmy bardzo skwapliwie korzystają z reklamy w naszem piśmie i często donoszą nam o ostatnich zdobyczach w fabrykacji maszyn rolniczych, to nasz przemysł krajowy niema w tym względzie — zdawałoby się — nic do powiedzenia, a przecież wiadomo, że i u nas ta gałąź przemysłu stale się podnosi i wypuszcza na rynek coraz nowe wyroby lub też ulepsza dotychczasowe. W interesie rozwoju przemysłu krajowego prosimy fabryki krajowe, by o wszystkich swoich nowościach nas w pierwszym rzędzie informowały.

WYDAWN. „RYNKU METALOWEGO I MASZYNOWEGO".

Jesienne pokazy maszyn rolniczych

Pokazy maszyn rolniczych należą do imprez nietylko ciekawych, lecz równocześnie ze wszech miar pożytecznych, gdyż dają rolnikowi możność zaznajomienia się z nowościami przeznacz. do jego użytku maszyn i przekonania się o ich użyteczności. Związek Stow. Plantatorów Bur. Cukrowego w zrozumieniu interesów swoich członków, oraz wzorem lat poprzednich urządził w 2 miejscowościach Wielkopolski i Pomorza pokazy niektórych maszyn rolniczych, znajdujących w pierwszym rzędzie zastosowanie w związku z uprawą buraka cukrowego. Zaproszono więc do udziału cały szereg firm, reprezentujących różne typy traktorów rolniczych, oraz narzędzi do wyorywania buraków i zgóry o pokazach tych powiedzieć należy, że tak pod względem organizacyjnym jak też co do liczebności uczestników wypadły zupełnie udatnie.

Pierwszy pokaz, urządzony w dniu 29 września b. r. tuż pod Inowrocławiem, zgromadził w porównaniu z latami ubiegłemi dużą rzeszę uczestników, którzy z zainteresowaniem śledzili pokazywaną pracę, nad którą czuwali znani fachowcy pp. prof. Świeżawski z Poznania i Biedrzycki z Warszawy.

Przy sprzyjających warunkach atmosferycznych rozpoczęto próby od pokazania maszyny, wykopującej buraki cukrowe. Uciążliwa ta praca, pokonywana w naszem rolnictwie prawie wyłącznie ręcznym sposobem i dlatego bardzo kosztowna, oddawna zajmuje umysły fabrykantów, dążących do skonstruowania takiej maszyny, która możliwie najskuteczniej zastąpiłaby pracę rąk ludzkich. Zdaje się jednak, że wysiłki te nie dosięgły jeszcze celu zamierzeń, gdyż poza znanemi już z lat ubiegłych maszynami nie pokazano nic nowego.

Ciągniona przez 50-konny traktor gąsienicowy maszyna do wyorywania, zabierająca 5 radlin, nie wykopuje buraków w znaczeniu całkowitego wydobywania ich na wierzch, lecz przez zagłębiające się między radlinami noże unosi je tak, że ostateczne wydobycie ich z ziemi uskutecznia się ręcznie bardzo łatwo. Zastąpione są tem samem tylko motyki, używane przy ręcznem kopaniu. Analogiczne założenie konstrukcji, jeżeli chodzi o sam efekt pracy, wykazywała maszyna do pociągu konnego, zabierająca 1 radlinę, ciągniona przez cztery silne konie z pełnym wysiłkiem, co daje zarazem obraz o wysokiej sile pociągowej, potrzebnej do pociągu takich maszyn. Prace wypadły zadowalająco i spotkały się ze strony uczestników z słusznem uznaniem.

Jakkolwiek tego rodzaju narzędzia pomocnicze, mające uprościć wybieranie buraków, nie należą do bezwzględnych nowości, to inna maszyna, służąca do ogławiania buraka z liści, wykazywała więcej oryginalności. Pokazywano maszynę do pociągu konnego, obsługiwaną przez kierowcę, który z wygodnego siedzenia reguluje jej bieg przy pomocy kierownicy. Zasadniczym szczegółem konstrukcyjnym maszyny tej jest bęben rotacyjny, wykonujący właściwą funkcję odcinania liści przez ostrą tarczę, przytwierdzoną do spodu bębna, który ruchu obrotowego nabiera automatycznie podczas jazdy. Mimo, że maszyna wykazywała szereg momentów i ulepszeń konstrukcyjnych, wskazujących wyraźnie na to, że konstruktor zdawał sobie doskonale sprawę z wymogów, jakie naogół prosta, lecz dla technicznego opanowania bardzo trudna praca ze sobą przynosi, to jednak pokazywana praca daleką była od tego minimum, jakie od niej wymagać nleży i można powiedzieć, wśród uczestników nie wywołała dodatniego wrażenia.

Przyczyny szukać należy, jak już wspomniano, w technicznych trudnościach, polegających na tem, że burak cukrowy nierówno wystaje ponad ziemią, tak, że wobec dość szybkiego tempa postępu i krótkich odstępów między jednym burakiem a drugim staje się prawie niemożliwem stworzenie takiej konstrukcji, któraby automatycznie nastawiała nóż tnący na właściwą wysokość każdego poszczególnego buraka. Toteż na pokazie w Inowrocławiu demonstrowana maszyna bardzo nierówno ucinała i to przeważnie z skutkiem niepożądanym, ucinając zadużo. Zdaje się przeto, że maszyna ta, o ile wogóle ulepszenia są do przeprowadzenia, wymaga daleko posuniętego udoskonalenia.

Przechodząc do opisu pokazów traktorami rolniczemi przy pokonywaniu orki, zaznaczyć należy, że pokaz w Inowrocławiu ograniczył się do zwykłej demonstracji poszczególnych ciągówek, skombinowanych z różnemi pługami przyczepnemi, podczas gdy impreza we Wrześni miała przedewszystkiem na celu zebranie ścisłych pomiarów w kierunku zbadania ich opłacalności przez stwierdzenie bezpośrednich kosztów ruchu, oraz głębokości orki i wielkości obrobionego obszaru w określ. czasie, nad któremi pracami czuwał p. prof. Świeżawski przy pomocy uczniów Szkoły Budowy Maszyn, wyznaczając dla każdego traktora osobne poletko doświadczalne i czuwając nad ścisłem przestrzeganiem przepisanych reguł.

Przechodząc do wzmianki o samych traktorach, należy zauważyć, że obok typów, znanych naszemu rolnictwu i dobrze zaprowadzonych, pokazano kilka nowych na naszym terenie maszyn, które spotkały się z powszechnem zainteresowaniem. Brak było atoli jednego z najpopularniejszych traktorów, mianowicie

Fordsona, co tłumaczy się prawdopodobnie tem, że fabrykacja tych motorów w zakładach Forda została zaprzestana względnie odroczona aż do ukazania się nowego, silniejszego typu, którego fabrykacja według niektórych informacyj ma być podjęta w Anglji.

Z traktorów, biorących udział w pokazie, nasamprzód wymienić należy Deeringa jako maszynę zaprowadzoną. Zmian konstrukcyjnych maszyna ta nie wykazuje, natomiast ciekawy był pług talerzowy, z którym była skombinowana, a będący mało w użyciu u nas. Pług ten, również pochodzenia amerykańskiego, z obracającemi się podczas pracy talerzami, zabierał cztery wzgl. pięć skib, dając bardzo dobrą pracę.

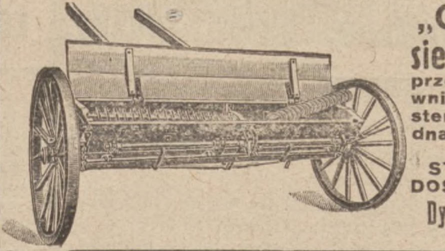
Traktor Grossbulldog, należący dzisiaj także do maszyn ogólnie znanych, nadal wyróżnia się z wszelkich innych typów swą osobliwą konstrukcją jednocylindrowego motoru pracującego na ropę. Pokazano dwie maszyny, z których jedna wyposażona była jako normalna czterokołowa ciągówka, natomiast druga stanowiła ciągówkę półczołgową, przy której przednie koła były normalne, natomiast w miejsce tylnych kół przymontowano łańcuch gąsienicowy, którego konstrukcja jest bardzo prosta, gdyż sam pojazd a zwłaszcza napęd poprzez dyferencjał nie doznaje żadnych zmian a sama gąsienica składa się z jednego dużego koła napędzającego i osadzonego bezpośrednio na osi, oraz dwóch kół mniejszych, potrzymujących taśmę gąsienicową, nałożoną na ten zespół kół.

Ciągówka ta spotkała się jako nowość z ogólnem zaciekawieniem, stanowi bowiem dalszy krok naprzód w rozwoju pługa motorowego, gdyż daje możność dowolnego przekształcenia ciągówki na półczołgową. Tem samem podnosi się amortyzacja i rentowność przez dalsze rozszerzenie pola zastosowania, a co najważniejsze, uzyskuje się wyższą sprawność, co znakomicie uwidaczniało się w porównaniu z traktorem kołow. i dostarczyło dowodu, że gąsienica wskutek swej lepszej adhezji daje wyższą siłę pociągową co przedewszystkiem pozwala na głębsze zapuszczenie pługa i łatwiejsze pokonywanie oporów.

Przy traktorze Hanomag, będącym nienadzwyczajną imitacją Fordsona, byłby jako moment ciekawy do zanotowania pług Klausinga, którego osobliwa konstrukcja polega na wyszczerbionej odkładni, która zastąpić ma osobne pogłębiacze, stosowane przy pługach innych. Pług ten pracuje w ten sposób, że odkładnia odwraca górną warstwę, podczas gdy lemiesz odwraca podeszwę skiby na całej szerokości. Pługiem tym pracowano tak, że całkowita głębokość wynosiła 9 cali, z czego na odkładnię samą przypadało 7 cali głębokości.

Traktor pełnoczołgowy fabrykatu Linke-Hofmann popisywał się swą znaczną siłą (50 KM), ciągnąc największą maszynę do wyorywania buraków, pozatem jednak praktycznego zainteresowania nie wzbudził, a to wskutek dość wygórowanej ceny nabycia i małej rentowności, gdyż w rzędzie opisywanych jest to jedyna ciągówka, napędzana benzolem, co oczywiście przedraża jednostkę dokonanej pracy.

Czterokołowy traktor „Avance", który od niedawna walczy o pierwszeństwo, jest niewątpliwie bardzo solidnie zbudowaną maszyną, która wykazuje szereg zalet, jak przedewszystkiem silnik przystosowany na ropę, odpowiednią siłę pociągową i mocną budowę. Konstrukcja jego jest jednak dość skomplikowana i wymagać będzie bardzo inteligentnej obsługi. Okaże





się to w praktyce, która jak dotąd jest jeszcze uboga, jeżeli chodzi o naszą dzielnicę.

Niemiecki „Raupenstock", odznaczony przez niemieckie towarzystwo rolnicze srebrnym medalem, pracował bardzo sprawnie i dowiódł jeszcze raz, iż jego właściwa konstrukcja czołgowa posiada szereg niezaprzeczonych zalet, tak przedewszystkiem jeżeli chodzi o wykluczenie obawy „zakopania się", co ciągle jeszcze stanowi piętę achillesową wszystkich prawie ciągówek kołowych.

Do bezwzględnych nowości na naszym terenie należą trzy pozostałe z tej rewji traktory, mianowicie dwa amerykańskie Wallis i Hart - Parr oraz jeden niemiecki: Pöhl.

Wallis, znanej amerykańskiej fabryki Massey-Harris, przypomina swym wyglądem „Deeringa" i prawdopodobnie jest kopją tego ostatniego. Jako traktor nie posiada wybitnych walorów, któreby go wysuwały na naczelne miejsce, gdyż z dodatnich cech byłaby do zanotowania chyba jedna, zresztą zapożyczona od Deeringa, mianowicie właściwa i celowa długość pojazdu, natomiast, moment który dla działania kół popędowych i ostróg na nich w postępie po roli podczas pracy posiada wielkie znaczenie.

Również amerykański Hart - Parr odróżnia się od swych rodzimych maszyn przez poziome ułożenie dwucylindrowego silnika naftowego, zresztą wykazuje szereg zasadniczych błędów konstrukcyjnych i tem też zapewne się tłumaczy, że pracę, którą pokazał, możnaby zaklasyfikować jako najgorszą.

Wreszcie traktor Pöhl, pochodzący z jednej z najstarszych niemieckich fabryk traktorów, pokazuje nam czterocylindrowy silnik systemu Diesla, pracujący na ropę. O użyteczności tego typu silnika w ręku rolnika będzie sobie można wyrobić zdanie dopiero na podstawie dłuższej praktyki a będzie obserwacja ta tem ciekawsza, że dotychczasowe doświadczenia z silnikami dieslowskiemi nie dały spodziewanego rezultatu.

Reasumując niniejsze spostrzeżenia, należy jeszcze raz podkreślić wielkie korzyści, jakie tego rodzaju praktyczne pokazy maszyn przynoszą rolnikom, którzy też w zrozumieniu sprawy licznie stawili się na jeden i drugi pokaz, odnosząc bardzo dobre wrażenie i zupełne zadowolenie.

W. L.

Przemysł maszyn rolniczych w Lublinie

Na terenie Lublina znajdują się dwie duże fabryki narzędzi rolniczych „M. Wolski i S-ka" i „W. Moritz", ta ostatnia fabryka jest przydzieloną do Zjednoczenia Polskich Fabryk Narzędzi Rolniczych.

Przed wojną obie wspomniane fabryki stale się rozwijały, pracując wyłącznie na obstalunek, a nie na składy. W dzisiejszej dobie sytuacja przedstawia się wręcz przeciwnie. Fabryka „M. Wolski i S-ka" pracuje nadzwyczaj intensywnie przy zwiększonej ilości robotników i nie jest w stanie wykonać otrzymywanych obstalunków. Fabryka zaś „W. Moritz", wskutek przyłączenia swego do Zjednoczenia, redukuje robotników i pracuje tylko trzy dni w tygodniu, rzekomo z braku obstalunków.

Reasumując powyższe widzimy, że samodzielność jednostki daje pożądane rezultaty jedynie dlatego, że zarząd fabryczny znajduje się na miejscu i nie jest uzależniony od zarządzeń pozamiejscowych, ze stolicy. Wytworzyło to ciekawą sytuację, fabryka „W. Moritz", która przed wojną w bardzo szybkiem tempie rozszerzała swe warsztaty i zdobywała nowe rynki zbytu w dobie obecnej jest bez inicjatywy i bezsilnie znosi niewykorzystanie urządzeń fabrycznych.

S. Putter i Synowie, Skład maszyn rolniczo-przemysłowych, Lwów, Gródecka 59



Do specjalności które się także przyczyniły do uświetnienia stoiska maszynowego firmy **S. PUTTER I SYNOWIE** zaliczyć należy bezsprzecznie **siewniki** światowej sławy fabryki **JAN PRACNER**, Roudnice n. Łabą, Czechosłowacja.

Fabryka ta, która jeszcze przed wojną opanowała prawie w zupełności tutejsze rynki zbytu, udoskonaliła w międzyczasie swoje wyroby tak dalece, że w tym kierunku jest wprost nieprześcigniona i prawie bez konkurencji.

Świadczą o tem dobitnie artykuły w czasopiśmie fachowem „Rolnik" Nr. 16 z dnia 18. IV. 1926, Nr. 5 z dnia 30. I. 1927 i Nr. 32 z dnia 7. VIII. 1927 r. znanych agronomów JWPP. Kazimierza Pogonowskiego i inż. agron. Leona Edwarda Podleskiego.

Szczególnie **kombinowane** siewniki Pracnera, systemu trybikowego, z górnym i dolnym wysiewem, są w tych artykułach najbardziej wychwalane.

Nic też dziwnego, że popyt na wyroby **PRACNERA** — sprzedawane na terenie Małopolski, Wołynia i b. Kongresówki — wzrasta z dniem każdym, co jest dowodem, że stoją one na pełnej wysokości **swego zadania**.

Do tego sukcesu przyczynia się w niemałej mierze sprawność organizacyjna firmy **S. PUTTER i SYNOWIE** oraz udzielane przez nią dogodne terminy spłaty.

(Ciąg dalszy w następnym numerze!)

Apel do krajowego przemysłu budowlanego

Fabryki krajowe upraszamy, aby nam donosiły o wszystkich nowościach w zakresie ich produkcji. Chętnie stawiamy łamy nasze bezinteresownie do usług przemysłu krajowego. Przy tej sposobności musimy podnieść ten smutny fakt, że podczas gdy zagraniczne firmy bardzo skwapliwie korzystają z reklamy w naszem piśmie i często donoszą nam o ostatnich zdobyczach w fabrykacji materjałów budowlanych, to nasz przemysł krajowy niema w tym względzie — zdawałoby się — nic do powiedzenia, a przecież wiadomo, że i u nas ta gałąź przemysłu stale się podnosi i wypuszcza na rynek coraz nowe wyroby lub też ulepsza dotychczasowe. W interesie rozwoju przemysłu krajowego prosimy fabryki krajowe, by o wszystkich swoich nowościach nas w pierwszym rzędzie informowały.

WYDAWN. „RYNKU METALOWEGO I MASZYNOWEGO".

Ruch budowlany

Podobnie, jak w roku ubiegłym, oczekiwano i obecnie większego ożywienia ruchu inwestycyjnego na koniec sezonu. Nadzieje te jednak zawiodły i budownictwo dotychczas nie przybrało większych rozmiarów. Tegoroczny sezon budowlany zbliża się już w niektórych okręgach ku końcowi, a wzrastający brak gotówki utrudnia wykończenie budynków, rozpoczętych przez osoby prywatne. Daje się to odczuć ostatnio również w budownictwie na wsi, gdzie sfery rolnicze, zachęcone stosunkowo korzystnym wynikiem zbiorów, zaczęły dość intensywnie budować; obecnie już redukują zamierzone inwestycje.

Większą ciągłość pracy wykazuje budownictwo publiczne i alimentowane z kredytów publicznych. Uwydatnia się to w zagłębiu przemysłowem śląskiem, gdzie tamtejszy fundusz gospodarczy wydatnie wspomaga budownictwo. Podkreślić należy również ożywioną działalność budowlaną wielkiego przemysłu, szczególnie hutniczego.

W nadziei na kredyty późniejsze, budownictwo prywatne wykazało w Gdyni w ostatnim czasie większą działalność.

Bank Gospodarstwa Krajowego do dnia 30 września r. b. udzielił ogółem pożyczek na sumę 250,831.000 zł.

Powszechny przemysł drzewny w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu

Przygotowawcze prace w sprawie udziału przemysłu drzewnego w P. W. K. w Poznaniu w 1929 roku posuwają się raźno naprzód. Wydzierżawiono na doskonałym punkcie duży plac i wykonano projekt budowy własnego pawilonu o łącznej powierzchni 1.500 m², który wyróżniać się będzie swym imponującym wyglądem i oryginalną konstrukcją. Roboty budowlane są już rozpoczęte, a postępy tychże zależeć będą od szybkości napływu wpłat pieniężnych wystawców na rachunek deklarowanych przez nich zgłoszeń udziału w Wystawie. Udział w Wystawie zgłosiło już cały szereg najpoważniejszych przedsiębiorstw drzewnych, a między niemi wiele firm wschodnio-małopolskich zorganizowanych w Syndykacie Interesentów Drzewnych we Lwowie. Należy się spodziewać, iż w pawilonie drzewnym przedstawiony będzie obraz pracy przetwórczej we wszystkich kolejnych jej fazach — od ścinki i obróbki w lesie, poprzez dalsze fazy produkcji tartacznej aż do fabrykacji wyrobów gotowych z drewna. Wystawione będą przekroje drewna, dalej rozmaite rodzaje wyprodukowanych materjałów drzewnych, obrazowe pokazy na fotografjach oraz zdjęciach filmowych, wykresy statystyczne obrazujące: rozwój produkcji danego zakładu przemysłowego, koszty surowca, robocizny i handlowe i t. d. Pozatem Dyrekcja pawilonu przygotowuje w kilku językach treściwą książeczkę o przemyśle drzewnym z dodaniem spisu

wystawców i opisem ich przedsiębiorstw. Udział przemysłu drzewnego na P. W. K. posiada znaczenie czynnika bardzo ważnego dla kraju, jak i dla zagranicy z uwagi na potęgującą się rolę jego w gospodarstwie narodowem i eksporcie produkcji drzewnej. Wedle raportów zagranicznych placówek dyplomatycznych i konsularnych Powszechna Wystawa w Poznaniu wzbudziła u importerów drzewnych zagranicznych duże zainteresowanie.

Zwyżka cła na drzewo okrągłe w Niemczech

Związki niemieckich właścicieli lasów złożyły do rąk Rządu niemieckiego umotywowany wniosek, w którym domagają się wydatnego cła na drzewo okrągłe oraz tarte i motywują stanowisko swoje koniecznością podniesienia rentowności niemieckiego leśnictwa oraz przemysłu tartacznego, który przechodzi obecnie ciężki kryzys. Niemieckie cło wejściowe wynosi obecnie przy drzewie okrągłem 0.72 mk. za m^3 i 6 mk. za materjał tarty. Stosunek cła między drzewem okrągłem i tartem jest zatem jak 1 do 8 i trzy czwarte.

Związki powyższe żądają podwyższenia dotychczasowego cła na drzewo okrągłe o 66 proc. na 1.20 mk. a na materjał tarty o 100 proc. na 12 mk.

Zabiegi powyższe w sprawie podwyżki cła na drzewo okrągłe i tarte wywołać muszą duże zaniepokojenie w kołach polskiego przemysłu drzewnego, a zwłaszcza ewentualne podwyższenie cła na drewno tarte jest w stanie uniemożliwić, conajmniej wybitnie utrudnić wywóz drewna tartego do Niemiec.

To też okazuje się konieczność, by w związku z rokowaniami o zawarcie umowy handlowej polsko-niemieckiej, niemiecka stawka celna na drewno tarte związana została i chroniła polski eksport przed ewentualnemi niespodziankami podwyżki cła na ten artykuł.

Sprawa ta wywołała również duży niepokój w kołach czeskiego i austrjackiego przemysłu tartacznego, tembardziej, iż wysiłki Związków niemieckich cieszą się silnem poparciem również w kołach Rządu niemieckiego.

T. B.

Nowe prowizorjum drzewne polsko-niemieckie

Dnia 4 grudnia 1928 r. wygasa prowizorjum drzewne polsko-niemieckie. Ponieważ rokowania odnośnie traktatu handlowego polsko-niemieckiego nie dały narazie realnych wyników, odbyła się 12 b. m. z inicjatywy Rady Naczelnej Związków drzewnych w Polsce konferencja przedstawicieli przemysłu drzewnego Niemiec i Polski.

Delegacji polskiej przewodniczył prezes Rady Naczelnej p. Aleksander Dąbrowski.

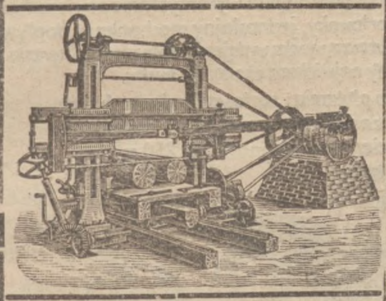
Obrady cechował ton bardzo pojednawczy. Osiągnięto pełne porozumienie, przyczem nowe zaprojektowane prowizorjum jest lepsze dla Polski od poprzedniego, tak cyfrowo, jak i jakościowo. Prowizorjum to zostanie przedstawione obustronnie poszczególnym rządom do aprobaty.

Dnia 13 b. m. odbyła się specjalna konferencja, w której poruszono kwestję usance'ów dla przemysłu drzewnego. Przyjęto za podstawę istniejące usance berlińskie, a strona polska zgłosi jeszcze w tej sprawie swe dezyderaty. W razie ustalenia tych usance'ów przejdzie nasz przemysł drzewny do standaryzacji wyrobów drzewnych.

O ile atmosfera, charakteryzująca minione obrady, będzie się nadal utrzymywać i pogłębiać, to nie ulega wątpliwości, iż nasza gospodarka drzewna podniesie się na wyższy poziom, zarówno w sensie jakościowym, jak i wartościowym.

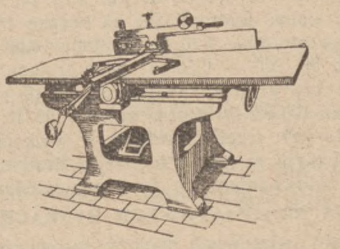
UNIA

ZJEDNOCZONE FABRYKI MASZYN
Oddz. C. BLUMWE i SYN Tow. Akc. BYDGOSZCZ



TRAKI

oraz
WSZELKIE MASZYNY
do
OBRÓBKI DRZEWA



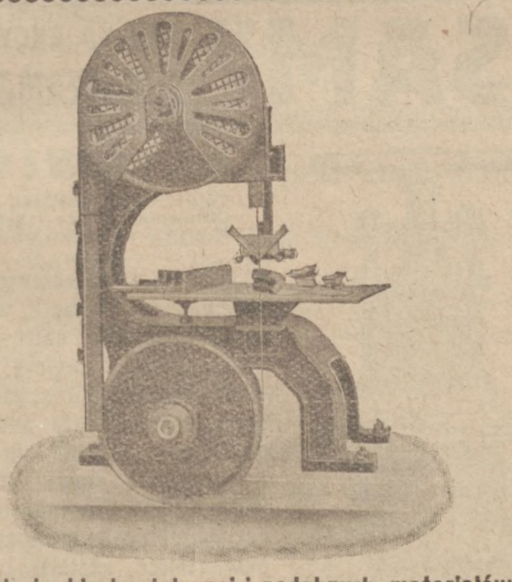
Prospekty
i kosztorysy
bezpłatnie.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

Warszawa, Lwów, Poznań, Wilno, Kraków, Łódź, Gdańsk, Bukareszt, Konstantynopol, Rio de Janeiro.

Na żądanie
wizyty
inżynierów.

6663



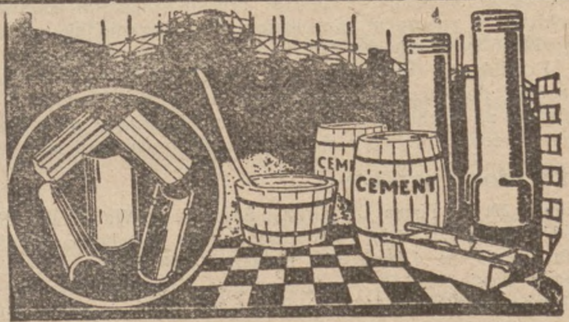
Do cięcia blachy żelaznej i podobnych materjałów

Piła motorowa „MILLICUT"

z wbudowanym motorem napędnym marki „Obermoser"
i zredukowaną ilością obrotów n = 27

„MILLICUT" typu VTB służy do obróbki wszelkich miękkich metali aż do 80 mm wysokości, blachy z żelaza zlewnego i wyroby deseniowe aż do 30 mm grubości. Szybkość cięcia: blachę żelazną 6 mm grubą i 180 mm długą przecina w 2 minutach. 6671

„PIŁA" Poznań, Skarbowa 3.
Telef. 24-83



4047

Materjały budowlane wszelk. rodzaju poleca

GUSTAW GLAETZNER

Centrala Materjałów Budowlanych i Dachówek
Tel. 6580 **POZNAŃ 3, Mickiewicza 36** zał. 1907 r.
adr. telegraf.: „Dachglaetzner"-Poznań.

Mathias Paulus

KATOWICE, ul. Słowackiego 13

Specjalna budowa pieców gazowych
ceramicznych, wapiennych i hutniczych.

Szybka i tania budowa, duża oszczędność w opale i nader ekonomiczna i łatwa obsługa. Zupełna gwarancja solidnego wykonania. Poprawa pieców wadliwie postawionych. 5728

Gen. Przedst.: Inż. W. Bańkowski
WARSZAWA, ul. Matejki 10, tel. 402-80.
Żądajcie broszury o zaletach wypału gazowego.

Z rynku materjałów budowlanych, metali i wyrobów metalowych.

MATERJAŁY BUDOWLANE.

Poznań, 21. 11. Firma Gustaw Glaetzner, Centrala materjałów budowlanych i dachówek, notuje następujące ceny: Cegły murarskie „iłówki“ za tysiąc sztuk 70,00 zł, loco cegielnia; cegły murarskie tonówki za tysiąc sztuk 75—85 zł, loco cegielnia; dachówki za tysiąc sztuk 150,— zł loco cegielnia; wapno budowlane za 100 kg. 3,80 dla odsprzedawców, a 4,00, dla konsumentów loco Wapienna lub Piechcin; cement portlandzki za 100 kg. 7.25 zł, loco cementownia wyłącznie opakowania, osobno za beczkę 3,40 zł, za worek papierowy 0,55 zł. Wszystkie następne ceny rozumieją się loco składnica w Poznaniu: Cement portlandzki za beczkę 180 kg. 22,00 zł; za beczkę 200 kg. 24.00 zł; za worek 50 kg. 6.75 zł; wapno budowlane za 50 kg. 2,60 zł; wapno hydrauliczne za beczkę 150 kg. 12,00 zł; papę dachową m. kw. nr. 80 — 1,10 zł; nr. 100 — 0,90 zł; nr. 125 — 0,75 zł; nr 150 — 0,65, nr. 200 — 0,50 zł; papa izolacyjna za metr kwadratowy 3,00 zł; za przykrojenie podług miary 10 proc. zwyżki; smoła destylowana za 100 kg. brutto za netto 35,00 zł; lepnik za 100 kg. brutto za netto 34,— zł; trzcina sufitowa w wałkach po 20 Okw. m. z drutem cynkowanym za wałek 4,50 zł; z drutem żarzonym 4,20 zł; przy dostawach całowagonowych ceny odpowiednio zniżone.

TENDENCJA NA ŚWIATOWYCH RYNKACH SUROWCÓW.

Położenie światowych rynków surowcowych nie uległo w okresie pierwszej połowy listopada żadnym wyraźnym zmianom. Sprzyjający nastrój dla surowców mineralnych doznał częściowo odprężenia. Niejednolicie kształtuje się sytuacja na poszczególnych rynkach surowców roślinnych, ze względu na znaczne trudności przy realizacji i finansowaniu tegorocznych zbiorów.

Węgiel. Na międzynarodowych rynkach węglowych panuje lekkie ożywienie. Rynek francuski jest ciągle mocny mimo zmniejszenia dostaw zagranicznych (Holandja). W Anglji zwiększa się w dalszym ciągu popyt na węgiel domowy, podczas gdy eksport doznał poważnych utrudnień przez wzrost frachtów okrętowych. Rynek belgijski — spokój. W Niemczech sytuacja bez zmiany — niedostateczna zbywalność.

Żelazo. Sytuacja na rynkach żelaznych rozwijała się pod wpływem strajków robotniczych w okręgu reńsko-westfalskim. Belgijscy i francuscy producenci, licząc się z ewentualnością przeciągania strajku, grają wyraźnie na hossę. Również na rynku angielskim wywiązuje się korzystniejsza tendencja. Przemysł reńsko-westfalski pracował przed strajkiem ze znacznem ożywieniem. Przeciąganie się strajku mogłoby wpłynąć poważnie na zwyżkę światowych cen żelaza.

Cynk. Pertraktacje w przedmiocie międzynarodowego kartelu cynkowego nie doprowadziły dotychczas do żadnego rezultatu i niema widoków na rychłe porozumienie z producentami amerykańskimi. Mimo to ceny utrzymały się na niezmienionym poziomie.

METALE I WYROBY METALOWE.

Warszawa, 20. 11. Firma Ch. Grün i Synowie w Warszawie, Nalewki nr. 11, notuje za 1 kg. następujące ceny zasadnicze w złotych: blacha miedziana 4.40, blacha mosiężna 3.70, blacha aluminjowa 6.75, pręty mosiężne 3.60, pręty miedziane 4.70, ceny orjentacyjne: cyna Banka lub Straits 11.75, antymon 2.35, ołów hutniczy 1.15.

Warszawa 20. 11. Centralne Biuro Polskich Fabryk Gwoździ i Drutu w Warszawie, Królewska 26, notuje następujące ceny za 100 kg. loco stacja odbiorcza: Gwoździe zł. 65, drut ocynkowany zł. 97, druty inne zł. 80. Dopłaty za wymiar i gatunek według specjalnych cenników. Od powyższych cen zasadniczych udzielają się rabaty: na gwoździe i druty ocynkowane do 5 proc. Na druty inne 10 proc. Rabaty są zależne od ilości i specyfikacji towaru. Za 100 kg. franco wagon stacja nadawcza. Drut kolczasty czarny: cena zasadnicza zł. 80, dopłata zł. 30, ocynkowany: cena zasadnicza zł. 97, dopłata zł. 40. W razie żądania drutu kolczastego o określonej wadze na koziołku, dopłata wynosi za rozważanie zł. 10 za 100 kg. Ceny powyższe rozumieją się brutto za netto, co znaczy, że waga liczy się łącznie z koziołkami, za druty kolczaste normalne, t. j. o średnicy 2,5 mm. z pęczkami o 4-ch kolcach, rozmieszczonemi w odstępach 60—75 mm.

Katowice, 20. 11. Surówka odlewnicza Huty Pokoju Nr. 1. (Friedenshütte P. G. S.), oraz Górnośląskich Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury — reprezentacja Towarzystwa dla Sprzedaży Surówki Żelaznej, Sp. z ogr. odp. w Warszawie, Sienna 11, cena za tonę 210 zł. loco stacja wysyłająca.

ZŁOTY W DNIU 20 LISTOPADA 1928 R.

Gdańsk przekaz 57.76—57.90, gotówka 57.79—57.93, Berlin przekaz na Warszawę 46.925—47.125, gotówka grube 46.825—47.225, Zurych przekaz 58.25, Londyn przekaz 43.25, N. Jork przekaz 11.25, Ryga przekaz 58.75, Bukareszt przekaz 18.27, Budapeszt gotówka 64.10—64.40, Praga przekaz 377.75, Medjolan przekaz 214.50, Wiedeń przekaz 79.91.



Zapytania w sprawie krajow. źródeł dostawczych.

Pośrednictwa między jedną a drugą stroną podejmujemy bezinteresownie. Jedynie na koszty utrzymania specjalnego biura dla tych spraw i pokrycia bardzo licznej codziennej korespodencji należy zapłacić za każde ogłoszone zapytanie 2.— zł., które to zapytanie będzie następnie ogłaszane aż do wpłynięcia oferty. Firmy zaś, zgłaszające się na zapytania, wpłacają na każde zapytanie 1.— zł. Firmy zagraniczne płacą za każdą informację 2 fr. szwajc., z Niemiec 2.— RM. — Firmy, mogące dastarczyć jakiekolwiek objekty zgłoszone do naszego działu informacyjnego, zechcą jaknajwięcej z tego działu korzystać, gdyż mamy liczne potwierdzenia, że przez nasz dział informacyjny doszły już do skutku niejedne poważne transakcje. **Zaznaczamy jeszcze jaknajwyraźniej, że odpowiedzi dajemy jak i zapytania przyjmujemy jedynie od stałych abonentów pisma.**

UPRASZA SIĘ O PODANIE ADRESU

Nr. 4299. firmy, dostarczającej maszynki do wyrobu skórzanych sznurowadeł.

Nr. 4304. firmy, dostarczającej tablice cementarne ze szkła czarnego; litery trawione i złocone.

Nr. 4311. firmy, dostarczającej maszynki do sporządzania zamknięć do lemonjadek i piwnych butelek (t. zw. Hebel- u. Patentverschlüsse).

Nr. 4317. firmy, dostarczającej maszyny do plecenia rafji.

Nr. 4318. firmy, dostarczającej maszyny do wyrobu wkładek do obuwia.

Nr. 4324. firmy, dostarczającej maszynki do zdejmowania skór ze zwierząt rzeźnych.

Nr. 4328. importera na tak zwane moczałki kokosowe oraz lufy.

Nr. 4333. firmy, dostarczającej młotki magnetyczne wagi od 100—200 gramów.

Nr. 4334. firmy, dostarczającej łaźnie (parnie) pokojowe w formie szafek, w których się siedząco nagrzewa; źródłem ciepła w nich jest spirytus tak zw. Krutztermalbad.

Nr. 4335. firmy, dostarczającej łóżkowe aparaty do pocenia się w formie daszku, który się nakłada na chorego leżącego w łóżku; źródłem ciepła jest prąd elektryczny.

Nr. 4356. fabryki, wyrabiającej korki koronne do butelek (Kronenkorken).

Nr. 4357. zastępcy na Polskę opon i dętek marki „Dunlop", „Michelin" i „Pirelli".

Nr. 4361. firmy, dostarczającej pastę do srebrzenia na zimno przez nacieranie metalu cynkowego i cynowego.

Nr. 4362. kopalń kamieni piaskowych.

Nr. 4365. firmy, dostarczającej młynki do tarcia farb olejnych do zapędu motorowego i ręcznego.

Nr. 4367. firm, dostarczających aparaty do wulkanizowania kaloszy i śniegowców.

Nr. 4374. fabryk krajowych, które wyrabiają dźwignie elektryczne.

Nr. 4375. firmy, wyrabiającej lub dostarczającej blachę t. zw. „bimetal", to jest blachę żelazną pokrytą po obu stronach miedzią w rozmiarach 1000×2000 mm. w większych arkuszach.

Nr. 4378. firmy, wyrabiającej transmisje dla masowej sprzedaży.

Nr. 4379. firmy, wyrabiającej pompy odśrodkowe, tłokowe, parowe i studzienne.

Nr. 4380. firmy, wyrabiającej turbiny wodne.

Nr. 4381. firmy, dostarczającej materjał normalno-wąskotorowy.

Nr. 4383. fabryki, wyrabiającej emaljowane poręcze do stołów sklepowych.

Nr. 4384. fabryki, dostarczającej komolki do mięsa i kiszek.

Nr. 4385. fabryki, dostarczającej drążki do kiszek i haki do nich.

Nr. 4386. fabryki, dostarczającej haki porcelanowe ze śrubami maszynowemi i muterkami dla drążków do mięsa i kiszek.

Nr. 4386a. fabryki, dostarczającej blachy emaljowane dla celów piekarskich i cukierniczych.

Nr. 4387. fabryki, dostarczającej części transmisyjne.

Nr. 4388. fabryki, wyrabiającej żelazno-lane niecki do mieszania mięsa; wewnątrz emaljowane lub szlifowane z powłoką ochronną przeciw rdzy (bez podstawy).

Nr. 4389. fabryki, wyrabiającej niecki drewniane i miednice żłobione.

Nr. 4390. fabryki, wyrabiającej niecki drewniane gięte.

Nr. 4391. fabryki, wyrabiającej niecki emaljowane i ocynowane.

Nr. 4392a. firmy, dostarczającej formy do wyrobu kamieni ałunowych do golenia.

Nr. 4393. firmy, wyrabiającej latarnie lokomotywowe i sygnałowe.

Nr. 4396. fabryki, wyrabiającej drut palony do pras.

Nr. 4398. firmy, która wyrabia oprawki do ołówków mentolowych oraz piekielnych.

Nr. 4401. fabryki krajowej, dostarczającej glazurę na kafle.

Nr. 4404. firmy, dostarczającej buraczarki gusowe na drewnianych nóżkach do użytku gospodarczego.

Nr. 4408. firmy, dostarczającej pierścienie gumowe do szkieł Weck'a i centryfug.

Nr. 4410. firm, dostarczających patentowych spinaczy śrubkowych oraz innych dla potrzeb bieliźniarstwa.

Nr. 4412. fabryki, która naprawia manometry.

Nr. 4413. firm, wyrabiających baterje „Tytan".

UPRASZA SIĘ O PODANIE:

Nr. 4394. źródła zakupu na litery metalowe do modeli.

Nr. 4395. źródła zakupu na kamienie piaskowe do toczaków żniwiarkowych.

Nr. 4400. Pewna firma ma większe zapotrzebowanie na części do baszkwili (1 000 sztuk); odnośny wzór złożono w biurze naszej administracji i firmy interesowane reflektujące na dostawę mogą go obejrzeć.

PRZETARGI ◆ SUBMISJE ◆ LICYTACJE

Dyrekcja Kolei Państwowych zwraca uwagę na mający się odbyć w dniu 30. 11. 1928 r.

PRZETARG PUBLICZNY

na dostawę 2 kompl. dźwigów syst. „Bekkera“ dla warsztatów Tarnowskie Góry.

Szczegóły przetargu ogłoszono w „Monitorze Polskim“ Nr. 262 z dnia 13. 11. 1928 i w „Epoce“ Nr. 311 z dnia 11. 11. 1928 r.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach.

PRZETARG.

Kierownictwo Rejonu Inżynierji Wybrzeża Morskiego ogłasza niniejszem przetarg na budowę domu dla radjostacji w Gdyni — Oksywie i drogi do niej prowadzącej.

Warunki przetargu i ślepe kosztorysy mogą zainteresowani otrzymać w godzinach biurowych za zwrotem kosztów w lokalu Kierownictwa Rejonu Inżynierji W. M. w Gdyni (szosa Gdańska).

Przetarg odbędzie się dnia 26-go listopada 1928 r. o godz. 10,30.

Kierownik Rejonu Inżynierji W. M. **inż. Z. Horyd**, kpt.

ZAWIADOMIENIE O PRZETARGU

Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża zawiadamia, że przetarg na dostawę

400 kompletów uprzęży

do dwukółek sanitarnych rozpisany przez Polski Czerwony Krzyż został ogłoszony w „Monitorze Polskim“ nr. 265 dnia 16. 11. i „Polsce Zbrojnej“ nr. 318 dnia 15. 11. r. b. 356

OGŁOSZENIE

Magistrat m. Aleksandrowa-Kujawskiego (województwo Warszawskie) zawiadamia,

że w dniu 28 listopada 1928 r. o godz. 10 rano odbędzie się sprzedaż przez

LICYTACJĘ

jednej stałej lokomobili „Wolffa“

z kondensacją, o sile 45 HP.

zbudowanej w 1910 roku.

Reflektanci na kupno lokomobili zechcą wpłacić do kasy Magistratu przed licytacją wadjum w sumie 1.000 zł.

Cena wywoławcza lokomobili 10.000 zł.

Magistrat zastrzega sobie prawo nabywcy lokomobili

BURMISTRZ:

6794 (—) W. Pecarz.

Okazyjna sprzedaż!

Do sprzedania następujące silniki do gazu ssanego:

1 silnik „Christoph“

o sile 25 HP przy 270 obrotach, cena mar. niem. 3.000.—

2 silniki „Christoph“

o sile 34 HP przy 230 obrotach, po cenie mk. niem. 5.500.— za sztukę

1 silnik „Christoph“

o sile 50 HP przy 205 obrotach, cena mk. niem. 7.000.—

1 „Körting“ 6771

o sile 50 HP przy 230 obrotach, cena mk. niem. 2.000.—.

Do wszystkich motorów mogą być dostarczone za specjalnem policzeniem generatory z odpowiednią instalacją. W celu zaoszczędzenia kosztów cła silniki mogą być dostarczone bez kół rozpędowych oraz bez garnków wydmuchowych.

CHRISTOPH & UNMACK A.-G.

NIESKY O|L. Niederschlesien

Z powodu likwidacji **Spółki Akcyjnej „ARBOR“**, Przemysł Drzewny i Handel Materjałami Budowlanemi **w Kaliszu**

są do sprzedania dwie nieruchomości

1. **w Kaliszu przy ul. Kościuszki 24**, nieruchomość z budynkami i szopami przestrzeni 13.000 łokci;

2. **w Skalmierzycach:** nieruchomość: dom mieszkalny dwupiętrowy, budynek po dużym tartaku i duży budynek po mechanicznej stolarni, obszerna piwnica, budynek na składy, duża szopa i bocznica kolejowa, przestrzeń 1 hek. 50 ar.

Ponadto:

Maszyna parowa na 80 koni, kocioł parowy 7.5 atm. kornwalijski dwu-płomieniskowy. Trak poziomy Blumwego, heblarka Blumwego 4-stronna, cyrkularka z stołem 12 m., piła wahadłowa, maszyna do szlifowania klepek, Ekshauster do trocin, suszarnia do drzewa, dwie gryzarki, dwa swidrowniki, dwie wyrówniarki, cyrkularka i transmisje.

Wyroby stolarskie:

Stoły biurowe, koła pasowe bukowe, listwy o różnych profilach, do drzwi, okien, podłóg i różnych innych użytków, ramy do okien, drabinki pokojowe, sklepowe i malarskie, śruby stolarskie, oprawy do pił, rysownice i skrzynki żołnierskie. 6772

Wyroby kołodziejskie:

Koła do wozów, piasty, dzwony, szprychy, oraz różne części do wozów.

Wyroby bednarskie.

Balje i taborety pod balje, wanienki. Szopa z drzewa na rozbiórkę i różne ruchomości.

CENY ZNIŻONE.

Wiadomość: **w Banku Ziemi Kaliskiej, Kalisz, Al. Józefiny 9, adresując: Kalisz, Zarząd Spółki Akcyjnej „ARBOR“,** gdzie reflektanci zechcą się zgłosić.

„R. Met."

WARUNKI DLA INSERENTÓW I ABONENTÓW:

CENY OGŁOSZEŃ: 1/1 str. 130 zł, 1/2 str. 75 zł, 1/4 str. 45 zł, 1/8 str. 25 zł, 1/16 str. 15 zł. Na I. str. okładki 100%, na II. i IV. str. 50%, na III str. 30% dopłaty. — Artykuły opisowe z dopłatą 100%. — Dostarczenie kliszy autotypij z wyraźnych fotografij po 14 groszy za cm². W Gdańsku obowiązują powyższe ceny w guldenach. Ogłoszenia z zagranicy oblicza się według osobnej taryfy. W wydaniach specjalnych obowiązuje taryfa inna. Miejscem wykonania zleceń i zapłaty jest Poznań; w kwestjach spornych miarodajny jest Sąd Powiatowy (Okręgowy) w Poznaniu. Na wypadek skargi sądowej, nadzoru sądowego lub konkursu przyznane rabaty upadają. Konto czekowe P. K. O. w Poznaniu Nr. 202-796.

Redaktor naczelny przyjmuje od 12—13 z wyjątkiem soboty.